REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510

stron **20** stron

CENA 1,500.000 MK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Konto P. K. O. Warszawa 149.636. = Prenumerata miesięczna . . Mp. 4,000.000·–

ROK IV. KRAKÓW, DNIA 24 KWIETNIA 19[illegible] ROKU. NR. 17.

Najnowsze wiadomości sportowe krajowe i zagran. z licznemi, wspaniałemi, aktualnemi zdjęciami.



Moment z meczu Cracovia — Vasas (Budapeszt) 0 : 0.

Przeworski, bramkarz Crac., w walce z Katzerem (Vasas). Fot. Perly.



I. F. C, Katowice.

Wyniki zagraniczne.

Amsterdam. Niemcy — Holandja 1:0 (1:0). Obie drużyny wykazały równowartościową grę. Niemcy grali z energją i zdobyli już w I. połowie przez prawoskrzydłowego Auera zwycięską bramkę. Jest to pierwsze zwycięstwo Niemiec na 6 spotkań z Holandją,

Antwerpja. Turniej wielkanocny. 20. IV. Berchem. Sport — Rapid (Wieden) 2:1. Royal pokonał Beerschot AC w tymsamym dniu. 21. IV. Rapid (Wiedeń) — Beerschot AC 3:0 (0:0).

Bazylea. Szwajcarja — Danja 2:0 (2:0), 12 000 widzów. Niespodziewanie znakomita gra Szwajcarów. Duńczycy walczyli z wielkiem poświęceniem i energją, nie mogli jednak sprostać przewadze technicznej Szw. Bramki strzelili Abbeglen i Dietrich. Sędzia Mutters (Holandja).

Zagrzeb. Concordia — Oxford (Anglja) 2:1 (1:1), Hask — Oxford 3:1 (2:0).

Budapeszt. 20. IV. UTE — FTC 3:1, MTK — Saint Gilloise (Belgja) 2:1 (0:0). 21. IV. UTE — S. Gilloise 2:1 (2:0), MTK — FTC 5:0. Same senzacje sportowe!

Wiedeń. Vienna — Hammarby (Stockholm) 1:1, Sportklub — Hammarby 1:0, 20. IV. Vienna — Sparta (Praga) 3:1 (1:0). Mecz przerwany w 33' II. poł z powodu pobicia się graczy. Przewaga Vienny. Priboj (dawniej Ujpesti) na środku ataku w Sparcie. 3500 widzów. FC. (Berno szw.) — Hakoah 2:0 (1:0). — 21. IV. Vienna — FC (Berno szw.) 2:1 (0:0). Hakoah — Union Żiżkov (Praga) 2:0 (1:0).

Grac. Simmering (Wiedeń) — Rob. A. C. 5:1, Simmering — Grazer AC. 1:0.

Insbruck. Ostmark (Wiedeń) — Insbr. SV. 5:2, Ostmark — Team Insbruka 4:2, Ostmark — Insbr. SV. 5:1.

Praga. DFC — Nuselsky SK 2:2, Slavia — Young Fellows (Zurych) 6:1 (4:0)!, DFC — Slavia 5:1 (0:0)! Największa klęska Slavii od 6 lat na jej gruncie od drużyny kontynentalnej. Sparta — Young Fellows (Zurych) 3:2 (1:2), Viktoria Żiżkov — Liben 4:1, Praha VII — Nuselsky 3:1.

Mor. Ostrawa. SK Mor. Ostr. — FAC (Wiedeń) 3:3 (2:0) Ostr. prowadzi 3:0, FAC pod koniec wyrównuje. SK Mor. Ostr. — DSV Liga (Opawa) 6:0 (1:0).

Kladno. SK Krocehlavy — Sparta Kosire 3:1.

Opawa. Törekves (Budapeszt) — DSV Liga 0:0. FAC (Wiedeń) — Törekves (Budapeszt) 2:0 (2:0.

Pardubice. SK Pard. — Liben 3:1.

Berno. Zidenice — AFK Kolin 4:1, Zidenice — Hertha (Wiedeń) 2:2, AFK Kolin — SK Mor. Slavia 2:1, Hertha (Wiedeń) — Mor. Slavia 3:2.

Pilzno. Slovan — Br. Sportklub 3:2.

Preszburg. WAC (Wiedeń) — Bratislava 3:1 (2:0), Ligeti — Rudolfshügel (Wiedeń) 4:2 (1:1).

Królewiec. Hradec-Kral. — CAFK Vin. 4:1.

Hamburg. Makkabi (Berno) — Union Altona 3:0, Corinthians (Anglja) — Hamb. Sp. V. 3:2, Victoria (Eimsbüttel) — Illford (Anglia) 4:2, Viktoria — I. B. Bazylea 2:1.

Kiel. Makabi (Berno) — Holstein 5:0.

Drezno. Sportver. — Kispesti AC (Budapeszt) 2:0.

Zwickau. Zwick. SC. — Kispesti (Budap.) 1:0.

Magdeburg. Viktoria — Ring (Drezno) 2:1.

Stendal. Viktoria — FC Zurych 2:2.

Berlin. 18. IV. Makkabi (Berno) — Norden Nordwest 4:1, Norden Nordwest — Werder (Hannover) 6:2, F. Kickers — Werder (Hannover) 3:0, Preussen — Vorwärts 0:0, Spandauer SV — Werder (Hannover) 5:2, Spandauer SV — Waldhof (Mannheim) 2:1, Hertha — Waldhof (Mannheim) 4:2, Hertha — Teplitzer FC 3:2, Norden Nordwest — Sparta (Kladno) 2:1, Kicker — Slavoj Żiżkov (Praga) 5:2.

Hannover. Juventus (Turyn) — Eintracht 7:0.

Brema. Juventus (Turyn) — Brem. Sp. V. 3:0, Illfort (Anglja) — A. B. C. 6:1.

Moguncja. Czeski team (Cechosl. Kosir) — Team Moguncji 6:0.

Wrocław. 20. IV. Sportklub (Wiedeń) — V. f. B. 6:0, 21. IV. Sportklub (Wiedeń) — Bresl. Sportfreunde 7:1.

Frankfurt. WAF (Wiedeń) — Fr. Sp. Ver. 3:3 (1:1). Eintracht — Kickers (Offenbach) 2:3.

Lipsk. WAF (Wiedeń) — Leipz. Ballspielklub 2:2 (1:1), Makkabi (Berno) — Leipz. Beweg. Spieler 2:0.

Mühlburg. Admira pokonała tut. drużynę 6:1. V. C. — Urania (Genewa) 1:1.

Hanau. FC Zurych - Hanau 2:0.

Monachjum. München 1860 — Blue Star (Zurych 4:1.

Freiburg. ISC. — Urania (Genewa) 4:2.

Stuttgart. Kickers — FC Aarau (Szwajc.) 4:1, SC Erfurt — Stuttg. SK. 2:4, Sportklub — Ludwigshafen 3:0.

Würzburg. Kickers—Phönix (Ludwigshafen) 3:2.

Chemnitz. Cechie Karlin — Chemn. B. C. 5:1.

Sportowcy! Czytajcie „Tyg. Sport."!

Czas odnowić prenumeratę!

Przegląd bokserski.

Samson-Körner dołączył do swych świetnych zwycięstw nad Breitensträterem i innymi znów jedno, które tamte daleko przewyższa. W obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów pobił on w Berlinie mistrza Anglji w ciężkiej wadze, Frank'a Goddarda na punkty. Obecnie Körner wyzwał za pośrednictwem holenderskich gazet mistrza Holandji van der Veer'a, a gdy jego pobije, co jest wielce prawdopodobnem, stanie do walki z mistrzem Europy, Erminio Spallą. Körner przesłał również wyzwanie Louis'owi Firpo, szampionowi Argentyny, który niedawno pokonał Erminio Spallę w 14 rundzie k. o.

Angel Louis Firpo zarobił w ciągu pół minuty kilkadziesiąt tysięcy dolarów, bijąc w przeciągu tego czasu Amerykanina AC. Reicha k. o. Reich okazał się za starym i za słabym dla kolosalnego boksera argentyńskiego. O wiele trudniejszą robotę miał Firpo kilka tygodni przedtem, gdy miał do czynienia z Włochem, Erminio Spalla. Spalla technicznie o całą klasę przewyższał przeciwnika, któremu tylko niezwykła siła pomogła w 14 rundzie do zwycięstwa nad zupełnie wyczerpanym Włochem.

Ted Kid Lewis odbył w Niemczech dwa spotkania. W Hamburgu walka jego przeciwko Duńczykowi, Chic Nelson, zakończyła się bez rozstrzygnięcia, w Berlinie zaś pobił z łatwością Nilenza w 9 rundzie. W obu spotkaniach przeciwnicy Lewisa mieli wielkie plus w wagach.

Także w Poznaniu odbyły się zawody bokserskie, nie pomiędzy szampjonami, broniącymi tytułu itp., ale takie sobie zawody międzyklubowe. Poziom oczywiście nie może się jeszcze równać z amatorskim zagranicą, ale licznie zebrana publiczność i tem się zadowolniła. Poszczególne wyniki: Szepke (WKB. Poznań) bije Neumanna (Zbyszko, Poznań) w 3 rundzie na punkty; Dolniak (Zbyszko) wygrywa nad Maruszewskim (Polonia, Grudziądz) przez dyskwalifikację tegoż; Walkowiak (Zbyszko) bije Płotkę (Zbyszko) na punkty; też przez dyskwalifikację wygrał Switek (Inowrocław) nad Krawczykiem (Zbyszko); Warczałowski (AZS. Warszawa) ulega Palaczowi (Zbyszko) k. o.; Jagielski (Skała, Ostrów) zostaje w walce z Kuczkowskim (Zbyszko) zdyskwalifikowanym; Ertmański (WKB. Poznań), mając o 10 kg. więcej od swego przeciwnika Krzemińskiego położył go w 1 min. k. o. Fakt, że część zawodników wygrała tylko przez dyskwalifikację, nie świadczy zbyt pochlebnie o klasie naszych bokserów.

Carpentier przybył 14 bm. do Wiednia via Innsbruck w towarzystwie bokserów Sullivana, Dumasa, Fritscha i Mollinata, którzy mu służą jako sparringpartnerzy. Na dworcu zachodnim zebrało się kilka tysięcy ludzi, którzy utworzyli spalery i zgotowali Francuzowi entuzjastyczne przyjęcie, jekiegoby i król nie potrzebował się wstydzić. Nad dworcem krążył aeroplan i zrzucał pisma ulotne, zawierające program walki Carpentiera. Z ramienia aranżerów całego urządzenia powitali Carpentiera pp. Maurice Haimovici i Jaques Singer. Następnie przemawiał prezes honorowy austr. zw. boks. i mistrz Austrji, August Kudernatsch po angielsku. Przemawiał jeszcze prez. amat. zw. boks., p. Beck, poczem Carpentier wsiadł do auta i wyruszył ku znanemu hotelowi „Bristol". Na ogólne żądanie przebył Carpentier drogę do hotelu w samochodzie stojąco, aby go każdy mógł oglądać. W rekordowym czasie ukończono film, zdjęty z okazji przyjęcia Carpentiera i już w tymsamym dniu został wyświetlony w sześciu kinoteatrach. Na 27 kwietnia spodziewają się na „Hohe Warte" przybycia 50.000 widzów, coby stanowiło rekord europejski.



Inż. Biro, trener polskiej drużyny olimp.

Jimmy Wilde, do niedawna mistrz świata w muszej wadze, jeden z najlepszych bokserów europejskich, oddaje się obecnie polityce. Ostanio występował jako mowca i zwolennik Churchilla podczas wyborów.

Prasa francuska będzie z okazji matchu Carpentiera we Wiedniu bardzo licznie reprezentowaną. Następujące pisma wysłały specjalnych korespondentów, a nawet naczelnych redaktorów: „L'Auto", „Excelsior", „Sporting", „Petit Journal" i „Petit Parisien". Redaktor „L'Auto" będzie zarazem specjalnym sprawozdawcą największego w Anglji czasopisma sportowego „Sporting Life". *F. A.*

Wiedeńskie kluby ułożyły na sezon wiosenny następujący senzacyjny program międzynarodowy: 26 i 27 kwietnia Rapid — FC Torino (Turyn), Hakoah — Makkabi (Berno). 1 maja Rapid — Makkabi (Berno), Sportklub — DFC (Praga), Amatorzy — Morawska Ostrawa. 4 maja Amatorzy — V. f. R. Mannheim, Hakoah — Slavia (Praga). 11 maja Hakoah — Slavia (Praga), Vienna — Cardiff City (Anglja). 29 maja Rapid — Makkabi (Berno), Sportklub — Morawska Slavia (Berno). 15 czerwca Amatorzy — MTK (Budapeszt). 19 czerwca Rapid — MTK, Vienna — Slavia (Praga). 22 czerwca Amatorzy — Sparta (Praga). 29 czerwca Amatorzy — Boldkluben (Kopenhaga). Dnia 4 maja gości reprezentacja Austrji w Budapeszcie, równocześnie grają we Wiedniu Wiedeń — Berlin i Wiedeń II. kl. — Budapeszt II. kl., a w Kolonji Wiedeń — Kolonja. — Od 1 do 9 czerwca odbędzie się tydzień sportowy t. zw. „Wielkiej Koalicji", którego program jeszcze nie jest dokładnie ułożony.

Pan Biro jedzie...

Kto czytał uważnie sprawozdania z ostatniego waln. zebrania PZPN-u, ten musiał nabrać przekonania niezbitego o tem, że piłka nożna przed Olimpjadą nie próżnuje, że nie czeka się z próżnemi rękami na cuda. Kto obserwował ten wielki rozmach, z jakim załatwiono jedną z najważniejszych i bodajże najważniejszą stronę ekspedycji, tj. jej finanse (wprawdzie tylko na papierze, ale z wielkiem prawdopodobieństwem co do urzeczywistnienia w rzeczywistości), dalej z jaką gotowością poszczególne okręgi prześcigały się nawzajem w nakładaniu na siebie ciężarów w postaci odpowiednich sum (trochę przesady nie zaszkodzi), jak łatwo wreszcie zgodzono się na mecze międzyokręgowe, byle tylko zasilić fundusze wyprawy — ten był pewien, że piłka nie będzie się oglądała na poparcie, nie będzie musiała odwoływać się do ofiarności rządu, czy społeczeństwa, co jest nawet przy najlepszych warunkach źródłem mocno wątpliwem i często zawodzącem, że można z ufnością liczyć na własne siły i środki. A gdy jeszcze doszło do ogólnej wiadomości, że sfery kierownicze zawczasu pomyślały o trenerze i nietylko pomyślały, ale wyboru z jakąś niewidzianą dotychczas u nas szybkością dokonały i przybycie jego wnet oznajmiły — to już żadnych zarzutów nie można było stawiać, miało się tę pewność, że wszystko znajduje się w odpowiednich rękach, że całe przedsięwzięcie zostało umieszczonej na jedynie odpowiedniem, bo realnem tle.

Jak dotychczas same komplementy. Ale przysłowiowy słomiany ogień wkrótce przygasł. Zaczęły nas dochodzić już tylko takie wieści, przychodzące z różnych zakątków: — „Nasz świat sportowy stoi pod wrażeniem przyjazdu trenera olimpijskiego p. Biro", lub „zawodom powyższym przypatrywał się w tym celu bawiący u nas trener naszej ekspedycji olimpijskiej", albo wreszcie: „wkrótce ma do nas przybyć trener polskiej drużyny olimpijskiej dla zilustrowania materjału piłkarskiego naszego miasta..." itd.

Przeciwko temu nic nie mielibyśmy, w Polsce bowiem jest przecież wiele ciekawego do oglądania, specjalnie dla cudzoziemca, ale... co to ma wspólnego z treningiem olimpijskim? Nie myślimy z tego robić zarzutu p. Biro, ze zbyt jasnych powodów, by trzeba było to tłumaczyć i nie przeciw niemu jest wymierzony ten cały artykuł wogóle, jakby się to zdawać mogło, ale przeciwko temu, czy też tym, w rękach których znajduje się kierownictwo przygotowaniami. Swoją drogą nie możemy nikogo konkretnie wymieniać, bo u nas tą sprawą zajmują się wszyscy, to znaczy... nikt. Wracając do tematu, zapytujemy, jaki cel, jakie znaczenie mają objazdy „inspekcyjne" p. Biro?

Według wersji jednych ma on na zasadzie obserwacji poszczególnych zawodników desygnować kandydatów do treningu. To jest jednak jawnym absurdem. Nie przesądzając wcale wartości daru obserwacyjnego p. inż. Biro, stwierdzamy z całą stanowczością, że po jednych, czy najwyżej dwóch zawodach, nie można absolutnie wydać sądu o wartości tego, lub owego gracza. Stałoby to też w rażącej sprzeczności z tym faktem, że jeszcze w dobie „słomianego zapału" ogłoszoną została długa, oficjalna lista z nazwiskami kandydatów olimpijskich. A to, tj. wyznaczenie drużyny, mającej się poddać treningowi przygotowawczemu, przez kapitana związkowego, a nie przez p. Biro (jeśli tak jest), uważamy za właściwe i dobre rozwiązanie tej kwestji z powodów już wyżej przytoczonych. Należałoby się raczej skłonić ku drugiej wersji, która tłumaczy objazdy p. Biro w ten sposób, że mają one dać podstawę do zaopinjowania o formie desygnowanych kandydatów. Ale to określićby można było, delikatnie mówiąc, jako... bałamuctwo świadome, lub też nieświadome. Bo czyż opinja trenera zastąpi komuś nieodzownego dla wszystkich treningu w odpowiednim zespole, pod fachową ręką?

W konkluzji wypada stwierdzić, że „wyprawy" trenera były zupełnie bezcelowe, były tylko oszukiwaniem siebie i innych, że się coś robi, że się pracuje... Rozumiemy doskonale, z jakiemi trudnościami połączone jest zebranie wszystkich w rachubę wchodzących jednostek w jedno miejsce celem poddania ich racjonalnemu treningowi, wiemy, że kluby odpowiednie wobec tak ruchliwego sezonu nie chcą rezygnować ze swoich „najlepszych", ale przecież wszystkie kluby czołowe chciałyby widzieć swych członków, uwieńczonych tytułem „olimpijczyka", więc muszą się na to zło koniecznie zgodzić i to jaknajprędzej, żeby nie było zapóźno. Węgrzy i Czesi, Szwedzi i Hiszpanie przygotowują swe ekspedycje już od szeregu miesięcy, a my... mamy już trenera. Przecież nikt nie powie, że tamci mają po co trudzić się, że im warto, a nam wszystko jedno, bo w takim razie nie trzeba wcale jechać. Pozostały już do igrzysk paryskich tylko cztery tygodnie, co znaczy praktycznie możliwość najwyżej czterech treningów. Ponieważ o niczem podobnem nie słychać, więc należy przypuszczać, że i tego nie wykorzysta się. Gdy rzeczy potoczą się dalej w tymsamym trybie, to można przewidzieć, że gdy Olimpjada będzie w pełnym toku, to u nas... trener będzie już miał gotową opinję, a gdy przedstawiciele narodów zaczną w Paryżu się żegnać, u nas... zatrąbią wsiadanego.

Będąc optymistą co do tego, że masy sportowe nie zawiodą pokładanego w nich zaufania, t. zn., że „grosze" potrzebne znajdą się, bo „piłkę" na to stać, pytamy jednak: pieniądze będą, ale honor? To też coś warte. Finansowa strona imprezy to jeszcze nie wszystko, a to, że... p. Biro jedzie, to jest w najlepszym wypadku bardzo mało, to jest nic. Wołamy przeto wielkim głosem na alarm: Hannibal ante portas, co w tłumaczeniu na język chwili znaczy: Olimpjada przed nosem!

Warszawa, 17 IV. 1924. *Aleksy.*

Program sekcji piłki nożnej LKS. Pogoń (Lwów). I-sza drużyna Pogoni rozegra jeszcze w nadchodzącym sezonie szereg meczów z drużynami zagranicznemi, jak Vasas, Törekves (Budapeszt), Admira (Wiedeń), Fürth (Niemcy), Hask (Zagrzeb), Hakoah (Wiedeń) Makkabi (Berno), prócz tego z krajowemi drużynami, a to: z Wisłą i Polonią warszawską.

P. Wilhelm Löwy z Wiednia, czynny wiceprezes i faktyczny kierownik Vienny wied., obecnie najlepszego i najbogatszego klubu wied., oraz jeden z najwybitniejszych tamtejszych działaczy sportowych, objął ważny posterunek korespondentury naszego pisma w stolicy naddunajskiej. Przypuszczamy, że Czytelnicy nasi będą z tej naszej nowej zdobyczy zadowoleni i witając naszego nowego współpracownika serdecznie spodziewamy się ponownego stałego nawiązania nici sportowych z najpotężniejszem centrum futb. kontynentu.

Z okazji 700 letniego jubileuszu uniwersytetu w Neapolu odbędą się w maju br. w Pompei w antycznym rzymskim amfiteatrze zawody sportowe, których punktem kulminacyjnym będzie pięciobój w formie antycznego pentathlonu. Z inicjatywy Mussoliniego mają być zaproszeni reprezentanci wszystkich uniwersytetów świata.

Anglja — Szkocja 1:1.

(Specjalne sprawozdanie naszego lond. korespondenta).

Anglja: Taylor (Huddersfield Town), Smart (Aston Villa), Wadsworth (Hud. Town), Moss (Ast. V.) kpt., Spencer (Newc. Unit.), Barton (Birmingham), Butler (Bolton Wand.), Jack (Bolton Wand.), Buchan (Sunderland), Walker (Aston Vil.), Tunstall (Shefield Unit.).

Szkocja: Harper (Hibernian), Smith (Ayr Unit.), Mc Cloy (Ayr Un.), Clunas (Sunderland), Morris (Raith Rowers), Mc. Mullan (Partick Thistle) kpt., Archibald (Rangers), Cowan, Harris (N. Un.), Cannigham, Morton (Rang.).

Sezon footballowy zbliża się gwałtownie po powyższym międzynarodowym meczu i z nadchodzącym finałem dnia 27 bm. ku końcowi. Miesiąc bieżący obfituje z tego powodu w radosne chwile i naprężające momenty dla entuzjastycznych zwolenników footballu, którzy bardziej niż kiedykolwiek w olbrzymich masach uczestniczą w walkach footballowych. Dziś zgromadziło się 65.000 ludzi w Wembley, niedaleko Londynu, gdzie znajduje się specjalnie na walki footballowe urządzony stadjon, podobny do olbrzymiego rzymskiego cyrku, aby przyjrzeć się interesującemu meczowi, jakkolwiek warunki atmosferyczne nie mogły już być gorszemi, nietylko bowiem deszcz padał, a nawet śnieg, lecz nadto nadszedł północny wiatr i gracze, a jeszcze więcej publiczność, poprostu marzli.

Drużyna Szkocji pracowała bardziej, jej gra robiła większe wrażenie, atoli Anglja na podstawie posiadanych szans mogła była mecz zdobyć. Można bezwątpienia powiedzieć, że Buchan, środkowy ataku Anglji, uratował Anglję przed klęską. Grę jego można oznaczyć jako przedstawienie sztuki footb. Jego obaj partnerzy, z prawej i lewej strony ataku, którym wykładał wiele dogodnych pozycji, nie wykorzystywali każdej sposobności, inaczej zdobyłaby Anglja najmniej dwa goale. Buchana kryło przez cały czas gry dwóch lub więcej Szkotów nietylko w pobliżu bramki, lecz nawet w centrum boiska, a mimo to udało mu się przez krótki passing boczny podać wspaniale piłkę Walkerowi z Aston Villa i w ten sposób uzyskać jedynego goala dla Anglji. Jeszcze jedna sposobność nadeszła dla Walkera, tymrazem w bardziej idealnych warunkach, albowiem bramka była prawie niebronioną i każdy liczył na pewnego goala. Buchan posłał znowu piłkę Walkerowi i stała się rzecz niespodziewana, tenże bowiem strzelił piłkę wysoko ponad bramkę ku osłupieniu publiczności i zniweczył temsamem zwycięstwo Anglji.

Goal Szkocji nie był wielkim wyczynem i można powiedzieć, że wyglądało to raczej na podarunek, niż cokolwiek innego i szczęście miało tu ważniejszy głos, niż taktyka footb. W 40' I. połowy gry rozstrzygnął sędzia, że Barton (Anglja) zawinił nieprawidłowość. Clunas (Szkocja) podał piłkę w pobliże Cowana (Szkocja), Spencera i Wadswortha (Anglja). Obaj Anglicy stali jak wryci bez jakiegokolwiek zamiaru ruszenia się z miejsca. Szkot pobiegł szybko ku piłce, przebił się środkiem między obu Anglikami wprost na bramkę, w którym to momencie angielski bramkarz wybiegł mu naprzeciw. Szkot strzelił z całej siły, piłka dotknęła ręki bramkarza, następnie uderzając w słupek, stamtąd odbiła się o plecy bramkarza i wpadła wprost do bramki, co stanowi curiosum w takim meczu.

Gra Szkocji była wspanialszą po pauzie. Widać było tutaj lepszą metodę i kontrolę (precyzyjność — red.) piłki. Obaj bramkarze bronili w znakomity sposób i grali pięknie przez cały czas meczu. Obrona Szkocji była również lepszą, jej pomocnicy wspierali swój atak w lepszym fasonie, niż angielscy. Grali oni bardziej dołem i całkiem krótko, co stanowi wielkie niebezpieczeństwo w pobliżu bramki w przypadku dobrej kombinacji, atoli Anglicy mieli się na baczności przez cały czas i zniweczyli wiele ich kombinacji. Był to bardzo interesujący mecz i byłoby jeszcze lepiej, gdyby teren nie był tak miękki i śliski.

Walja jest obecnie na pierwszem miejscu, Szkocja na drugiem, Irlandja na trzeciem, Angja na czwartem.

Londyn, 15. IV. 1924. *Oscar Guhl.*

I-szy międzypaństwowy mecz hockeyowy Szwajcarja — Niemcy odbędzie się 25 maja br. w Zurychu. Reprezentacja szwajcarska wyłonioną zostanie z teamów wschodniej i zachodniej Szwajcarji, które 12 bm. w Bernie odbyły próbny trening.

W New Yorku walczyć będą zaniedługo o mistrzostwo świata wagi piórkowej mistrz świata Pancho Villa z mistrzem Anglji Johnny Brownem.

16 maja we Wiedniu grają Vienna — Cardiff City i Hakoah — Slavia.

Martin, zdobywca mistrzostwa kol. Czechosłowacji, zaangażowanym został na liczne wyścigi do Niemiec.

Węgry — Szwajcarja 18. V. w Zurychu.

Centr. Szwajcarja — Niemcy Poł. w Biehl 25. maja.

Slavia praska gości 28 bm. u Tennis-Borussia w Berlinie.

Sparta praska gra 6. V. przeciw Union 92 w Berlinie.

Cardiff City, Bolton Wanderers i Wolwich Arsenal bawić będą na tournée po Europie w maju bieżącego roku.

„Byk pampasów", Louis Angel Firpo, pokonał w Buenos Aires w ciągu niespełna minuty Reicha.

25. wyścig drogowy Paryż — Roubaix 270 km. wygrał Van Hevel (Belgja) w 10 g. 24 min. przed Hyssem i Sellierem.

150 km. wyścig na torze Buffalo w Paryżu zdobył Wynsdan (Belgja) w 1 g. 24'05" przed Lavaladem, Ruysseveldtem, Parisotem, Vanderstuyftem, Catudalem i Suterem.

Senzacją Wiednia była klęska Vienny w walce o puhar z Bewegungspielerami 1:2! Oprócz Hakoahu odpadła również Vienna z konkurencji puharowej.

Na kongres Fify do Paryża jadą z Czechosłowacji prof. Lebenhart, Dr. Pelikan, Scheinost (Związek) i Herites, Cejnar, Hebak, Zenisek (Kol. Sędz.).

Boisko MTK zostało z powodu meczu Węgry — Włochy bardzo uszkodzone. Szkoda wynosi kilka milj. kor. węg.

Austr. Zw. Futb. zaprosił Ivanczicza (Budapeszt) do prowadzenia meczu Berlin — Wiedeń.

Bolton Wanderers gra 14. V. z IFC. w Norymberdze.

Szwajc. Zw. Futb. zakazał surowo w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, rozgrywać mecze futb. i zarezerwował te miesiące wyłącznie lek. atletyce.

Do 1 czerwca ma nastąpić definitywne oświadczenie się klubów wiedeńskich, czy chcą być amatorskimi, czy też zawodowymi. W tym czasie bowiem nastąpi oficjalny rozdział organizacyjny na związek zawodowy i amatorski. Będzie to przełomowa chwila dla Wiednia i kontynentu.

Senat Uniwer. Stefana Batorego w Wilnie, zatwierdził w tych dniach statut nowopowstającego Żyd. Akad. Związku Sportowego.

Przegląd sportowy lokalny.

Drużyny stołeczne 3 państw gościły w czasie Świąt Wielkanocnych w Krakowie. Berlin, Budapeszt, Wiedeń wysłały do nas swoich reprezentantów. I aczkolwiek nie są to zespoły najlepsze, to jednak stanowią one pewne przeciętne dobre typy swych centrów futb. i dlatego jako pewien miernik z naszą klasą służyć mogą. Nie ulega zatem wątpliwości, że nasza klasa ma do zaznaczenia w stosunku do swej tradycji (powiedzmy z przed 2—3 lat), a także w stosunku do zagranicy pewien spadek poziomu. Zmiany składów naszych drużyn i konieczne odmłodzenie są przyczyną tego. Mimo podniesienia się przeciętnego poziomu techniki ustępujemy jeszcze Węgrom i Austrjakom w wyszkoleniu technicznem, w opanowaniu piłki, w stoppingu, w rzutach głową, w orjentacji, we współgraniu 2 przednich linji, w taktycznych zdolnościach, elastyczności i ruchliwości cielesnej, — a więc w bardzo jeszcze wielu punktach, aczkolwiek te, jak widzimy, niekoniecznie wpływają i decydują o wyniku zawodów. I my mamy jednostki, posiadające w całości, lub części, w wybitnej mierze powyżej wymienione kwalifikacje, będące niezbędnym warunkiem tego, co nazywamy „klasą" footb., ale nasze zespoły, jako takie, w całości wykazują w porównaniu do zagranicznych drużyn zachodnich pewne mankamenty, co powoduje, że fachowiec na oko odrazu uznać musi przeciętną. wyższość techniczną, taktyczną i stylową, a więc klasową naszych gości z Budapesztu i Wiednia. Niema to nic, jak nas wyniki przekonują, z rezultatami wspólnego, bo i przeciwnicy robią błędy i my mamy pewne inne walory (ambicja, ofiarność, parcie ku bramce, mniejsze zmanierowanie, częstsza decyzja strzału i doskonałe jednostki), ale wskazuje nam, czego nam jeszcze brak, czego się jeszcze koniecznie musimy uczyć. Poza powyż wyliczonemi jest jeszcze jedna kardynalna rzecz, a mian.: W zagranicy gra się nietylko nogami, ale nogami kieruje mózg. U naszych graczy nogi kierują mózgiem. Gracz musi najpierw myśleć, zanim zagra, a nie myśleć po zagraniu, lub grać wogóle bez myślenia, bezmyślnie. Więcej, dużo więcej mózgu, myślenia, a nie trzeba będzie ani połowy bieganiny, kopaniny, charówki, zmęczenia. Więcej ekonomji w grze w miejsce bezsensownej i zupełnie nieprzydatnej i nieprzytomnej pracy, a temsamem i poziom i styl i skutek będzie lepszym. Oglądając Cracovię i Wisłę na meczach z Vasasem i Slovanem nie mogę sobie wyobrazić, jak wogóle będziemy mogli poprowadzić grę przeciw zespołom silniejszym o klasę od tychże, nie mówiąc już o międzynarodowych, lub olimpijskich rozgrywkach. Dlatego tylko jedna konkluzja jest jasna i słuszna. Nasze drużyny muszą mieć racjonalniejszy trening, sumienny trening, brak tego bowiem jest widocznym. Czeka się na trenerów w wielu klubach, prawda, ale gracze, sami gracze, bez trenerów nawet, mogą starać się i dopilnować swego własnego treningu, we swoim własnym i drużyny interesie. A nie mogą się skarżyć, by nie mieli czego, lub z czego się uczyć, bo drużyn najrozmaitszego kalibru, typu, szkoły i klasy mają w tym sezonie sposobność widzieć i obserwować podostatkiem. Uczmy się i ćwiczmy zatem, inaczej mimo wszystko naprzód się nie posuniemy.

Wedle pierwotnego planu miały się odbyć 19 bm. bezkonkurencyjne zawody Berl. Sp. V. z Makkabi, 20 bm. bezkonkurencyjne zawody Vasasu z Cracovią, 21 bm. konkurencyjne mecze Cracovia — Vasas i Wisła — Berliner Sp. V., wreszcie 22 bm. Wisła — Slovan. Z powodu zakazu policji na odbycie meczu w Wielką Sobotę, musiano odroczyć sobotnie zawody na niedzielę, a wówczas groziły 4 mecze konkurencyjne rozbiciem imprezy wielkanocnej. Na szczęście doszło do zgodliwego porozumienia między urządzającymi mecze klubami i publiczność krakowska miała możność oglądania wszystkich zawodów bez żadnych przeszkód, z wyjątkiem aury, która w obu dniach świątecznych nie bardzo dopisała i frekwencję znacznie osłabiła. Mimo to łącznie na wszystkich 5 meczach było conajmniej widzów do 12 000.

20. IV. Berliner Sportver. (Berlin) — Makkabi 4:0 (2:0). Goście berlińscy przedstawiają zespół fizycznie silny, dyscyplinowany, ambitny i niezwykle zacięty, technicznie wcale dobry, grający z werwą, w silnem tempie, kombinujący szybko, zgrany, choć bez fizjognomji stylowej, a pracujący głównie na skutek. Gra ich była lepszą od Schöneb. Kickers, a nieco jakościowo gorszą od Union Obersch., choć pod względem konkretnej pracy i akcji tejże drużynie zupełnie nie ustępowała, a nawet w pierwszym dniu w grze przeciw Mak., szczególnie w I. połowie, zupełnie jej dorównała. Na częściowe usprawiedliwienie gości nakazuje lojalność sportowa przyznać, że obu ich gier w Krakowie nie można oceniać należycie, z powodu bowiem nieudzielenia wizy nie przyjechało 3 graczy stałych, a głównie prawy obrońca Schönherr tak, że w obu dniach zastępował Buschkampf, najlepszy ich napastnik i strzelec, prawego backa, ponadto był prawy pomocnik chorym i grał w drugim dniu przeciw Wiśle z gorączką ponad 38°. Brak tych graczy, wzgl. choroba powyższego, zmusiły gości do telegraficznego odwołania swego przyjazdu do Bukaresztu, gdzie mieli grać 2 mecze. Dlatego ocena nasza będzie powściągliwszą, albowiem w pierwszych 20 min. gry przeciw Mak., a także w ostatnich 20 min. gry przeciw Wiśle, wykazali oni system i poziom, który nie może uchodzić za gorszy, lub niższy, od naszej najlepszej A klasy. — Mak. zawiodła przeciw Berlińczykom całkowicie, szczególnie w linji ataku i częściowo w pomocy. Eksperyment spróbowania na meczu z zagranicznym przeciwnikiem Schneidra I na prawem skrzydle, a Brennera na lewym łączniku nie udał się. Zmiany te uczyniły atak niejednolitym i niepewnym, stąd cała praca spoczęła na defenzywie, która, szczególnie para obrońców braci Schneidrów II. i III., pracowała niezmordowanie i chlubnie, ale nie mogła uchronić swej drużyny od zasłużonej klęski. Berlińczycy wzięli z miejsca tak zawrotne tempo, jakiegośmy dawno już w Krakowie nie widzieli i już w 8' zdobywają z szybkiego ataku 1 bramkę. Mak. otrząsa się z przerażenia i podchwytuje tempo gości, prowadząc odtąd otwartą grę. Akcje jej załamują się jednak na słabych punktach własnego ataku, oraz na olbrzymie — Völkerze. Pech chce, że Holzman w jednej z sytuacji podbramkowej pakuje piłkę do własnej siatki. Przy stanie 2:0 rozpoczyna Mak. serję ataków i kilka udatnych akcji kombinacyjnych dają szanse Goldflussowi i Brennerowi, których strzały ostre chwyta przytomny Krupke (bramkarz). Do pauzy gra interesująca i otwarta bez żadnej przewagi, zamienia się po przerwie w chaotyczną kopaninę ze strony białoniebieskich, zdeprymowanych i zrezygnowanych. Z wyjątkiem Goldflussa i Landmana, atak statystował, a tyły wykazywały wybitne zmęczenie. Toteż goście zdobywają w 15' i 26' 2 dalsze bramki. Mak. grała znacznie poniżej swej formy. Goście byli lepsi w 2 przednich linjach. Odznaczał się Lehman w ataku. Sędzia p. Brand, słaby i niepewny, skrzywdził obie strony niezauważanymi off'sidami. Rogów 4:3 dla Mak.

20. IV. Vasas (Budapeszt) — Cracovia 3:1 (2:1), 21. IV. 0:0. Goście w zespole nieco słabszym, niż przed 2 laty, bez Zatyki, Jelinka i Tomecski, grali

też słabiej, niż na ostatnim swym u nas występie. Mimo to gra ich niedzielna była wcale piękną, jednolitą i efektowną. Byli oni lepsi od Cracovii o pół klasy mimo, że atak gosp. z Łańkiem na pr. łączniku w miejsce Węglowskiego, szedł znacznie lepiej, był równiejszym i stylowszym i rozumiał się lepiej. Tylko pomoc Crac. (Synowiec, Cikowski, Strycharz), oraz obrona, były słabsze, głównie jednak z powodu znakomitej obsady ataku Vasasu, którego prawa strona Katzer — Takacs, oraz Szentmiklossy z rwącym lewoskrzydłowym, stanowiły dwie groźne pary skrzydeł, kierowane przez juniorka rezerwowego, ale dobrze i mądrze grającego. Linje pomocy i obrony gości bez zarzutu, szczególnie prawy back, pewnością, sprytem i dowcipem się odznaczający, unieruchomił słabszą w obu dniach parę lewą Reyman III - Sperling. Bramkarz gości doskonały, szczególnie w drugim dniu. Popiel jest już gasnącą gwiazdą, pozostała tylko werwa i siła. I bramkarz musi mieć dużo treningu. Przeworski w drugim dniu miał mało roboty, a kilka razy obronił odważnie i szczęśliwie. I bramkarz musi mieć szczęście. Podczas gdy w 1-szym dniu Vasas wygrał swoją prawdopodobną tegoroczną formę i zdobył 3 bramki (w 1' przez lew. łącznika z centry Katzera, w 25' przez centra napadu i w 28' po przerwie przez Takacsa), którym Cracovia przeciwstawić zdołała tylko 1 bramkę, zdobytą w 20' przez Łańkę z pięknego podania Kałuży, w obydwu dniach najlepszego w ataku, — to w drugim dniu przedstawiała Crac. zespół niebezpieczniejszy, ambitniejszy i nawet jednolitszy (mimo wstawienia Chruścińskiego na prawego łącznika, który dużo biega, przeszkadza i pracuje, ale zupełnie nie wie, co i jak począć z piłką) od Vasasu, którego atak zniekształcony został zupełnie przestawieniem Katzera z prawego na lewe skrzydło, lewoskrzydłowego na lew. łącznika, tego zaś na centra ataku. Atak ten zupełnie zawiódł na całej linji i był tylko śmieszną demonstracją, jak źli są dobrzy gracze na nieswoich pozycjach. Crac. zasłużyła w dniu tym wedle przebiegu gry na zwycięstwo, miała bowiem przewagę nietylko w I. połowie, gdy wiatr był jej pomocnym i trzymał Vasas na jego połowie, ale i w II. połowie, grając przeciw wiatrowi. Tylko szczęściu i dobremu bramkarzowi przypisać mogą Węgrzy nierozstrzygniętą, a także sędziemu p. Rutkowskiemu, który swoją zupełnie słabą i bladą umiejętność sędziowania ukoronował nieuznaniem zupełnie prawidłowo przez Kałużę zdobytego goala z powodu spalonej pozycji Chruścińskiego, w kierunku którego Kałuża zupełnie piłki nie podawał. Cracovia straciła tem rozstrzynięciem należne jej zwycięstwo, ale publika sportowa krakowska, która w moich oczach przestała już być tą dawną sprawiedliwą i objektywną widownią, umiejącą oceniać piękną i złą grę, swojej i obcej drużyny, miała tu doskonałą i klasyczną naukę, że sędzia własny zepsuć może sytuację przez przeholowywanie spalonych i reguły o nich nietylko gościom, ale i naszym własnym drużynom. My musimy być sprawiedliwymi. Trzeba się także oburzać na niesprawiedliwe i niesłuszne rozstrzygnięcia sędziego wówczas, gdy one krzywdzą naszych gości, wtedy będzie także mniej wypadków krzywdzenia przez sędziów naszych drużyn. Tosamo zresztą działo się i na meczu wtorkowym Wisła — Slovan, na którym p. Rząsa dokonywał wprost cudów waleczności przeciw obu drużynom i kardynalnym zasadom i przepisom gry footb. Gwizdek nie jest na to, aby nim tylko bezmyślnie gwizdać, ale jest sygnałem pewnego myślowego rozstrzygnięcia, przeznaczonym dla grających drużyn, a nie dla publiczności, ani też przeciw jakiejś drużynie, lub przeciw publiczności. W 1-szym dniu sędziował p. Molkner.

21. IV. Wisła — Berliner Sp. V. 4:0 (2:0). Wisła w normalnym składzie, z gościem Kowalskim I. w prawej pomocy (dawniejszy znakomity pomocnik Wisły), oraz Markiewiczem na lewej obronie. Berlińczycy w tymsamym składzie z innym słabszym lewoskrzydłowym i z chorym, gorączkującym prawym pomocnikiem. Deszcz i śliski teren był dla gości podstawową przyczyną ich klęski. Ciężcy ich gracze w defenzywie nie mogli sprostać nieco lżejszym i lotniejszym Wiślakom i to zadecydowało o przebiegu i wyniku. Nie uszczuplając zupełnie zasłużonego zwycięstwa czerwonych i bardzo dobrej formy drużyny, trzeba jednak sprawiedliwie przyznać, iż goście byli ponadto trochę zmęczeni meczem z Makkabi i że Wisła i pod tym względem miała handicap. Toteż dla nikogo nie było niespodzianką, gdy szybkonogi Balcer, wykorzystując ułomną prawą stronę tyłów gości strzelił aż 3 bramki, wszystkie ze solowych biegów. 4-tą bramkę (drugą z rzędu) wpakował Czulak z karnego. Przeciwko doskonale usposobionym tyłom Wisły anemiczny w tym dniu atak gości nie mógł podołać i dopiero po 3-ech bramkach przeszedł Buschkampf do ataku i kierował nim tak, że gra przeniosła się w ostatnich 20 min. na połowę Wisły i tylko kiepskiemu strzałowi Lehmana zawdzięcza Wisła utrzymanie zerowego bilansu passywnego. Naogół cała jedenastka Wisły we wszystkich linjach znacznie lepsza od tychże u gości. Reyman I. na ciężkim terenie słabszy niż zwykle. — Sędziował zbyt porywczo, często drobnostkowo i niesprawiedliwie p Mund. (Rezenzja Slovan — Wisła w rubryce — Po zamknięciu numeru).

Cracovia — Wisła i Makkabi — Jutrzenka podwójne derby krakowskie 11 maja br. na dochód PZPN.

Olsza — Makkabi grają mecz tow. 1 maja br. na boisku Makkabi.

Wisła i Makkabi — DSV Liga Opawa grają 3 i 4 maja br. w Krakowie.

Reprezentacja Krakowa na zawody międzymiastowe Kraków — Katowice 27 bm. w Katowicach wygląda wedle ustawienia przez kpt. związkowego inż. Rosenstocka następująco: Wiśniewski (Wisła) Schneider II. (Makkabi), Gintel; Synowiec, Cikowski (Cracovia), Styczeń (Wisła); Sperling, Reyman III, Kałuża (Cracovia), Heim (Makkabi), Adamek (Wisła).

Makkabi (Kraków) zakontraktowała MTK z Budapesztu na 4 lub 5 czerwca do Krakowa.

BTC. (Budapeszt) gra 26 bm. z Makkabi, 27 bm. z Wisłą w Krakowie.

Kid Lewis, mistrz świata w boksie, został na meczu FC. Berno szw. — Hakoah we Wiedniu 20 bm. w czasie przerwy przedstawiony publiczności i owacyjnie przez nią przyjęty. Lewis jest Żydem.

Losowanie pierwszej rundy olimp. wypadło w ten sposób, że drugiego dnia tj. 26. V. grają Węgry — Polska.

Skład teamu budapeszteńskiego przeciw teamowi Berlina na 27 bm. jest następującym: Zsak; Mandl, Fogl II; Blum, Orth, Toth; Jenny, Eisenhoffer, Opata, Molnar, Braun.

Priboj, środkowy napastnik Ujpesti i reprezent. gracz Węgier, następnie Bratislawa w Preszburgu, wstąpił do praskiej Sparty i grał już ub. niedzieli przeciw Viennie we Wiedniu.

Rekord cyfrowy w zawodach footballowych o puhar w okręgu wileńskim osiągnęła Wilja, bijąc K. S. Czarni 16:0 (6:0).

Kilka szczegółów o drużynach zagranicznych, bawiących podczas świąt wielkanocnych w Polsce.

Niewiele krajów na kontynencie będzie w czasie bież. świąt wielkanocnych zalanych taką ilością drużyn zagranicznych, jak Polska. Z radością należy powitać fakt nawiązania przez nasze drużyny stosunków z klubami niemieckimi. Ograniczamy się obecnie wprawdzie tylko do klubów berlińskich, ale spodziewamy się wkrótce powitać w naszym kraju drużyny z poł. i półn. Niemiec, jak IFCN., Sp. Vgg. Fürth, Manheim-Waldhof, HSV., Union Altona itd, stanowiące elitę footballu niemieckiego. Z Wiedniem z powodu wygórowanych żądań tamtejszych klubów, stosunki są nieco naprężone, ale i te przeszkody dadzą się wkrótce usunąć, jeśli obydwie strony dołożą odpowiednich starań. Najlepsze stosunki wiązały nas zawsze z Węgrami i ci okazali się zawsze najlepszymi kolegami sportowymi. I w teraźniejszej dobie Węgrzy nie zaniedbali wysłać do Polski dwóch swoich reprezentantów. Program świąteczny przedstawiał się narazie następująco: Berliner S. V. contra Makkabi, Wisła; Luckenwalde (Berlin) contra Polonia (Warszawa); Union Oberschöneweide (Berlin) contra ŁKS., Victoria (Berlin) contra Warta; Vasas (Budapeszt) contra Cracovia; B. T. C. (Budapeszt) contra Pogoń, Hasmonea; Slovan (Wiedeń) contra Wisła, Pogoń, Hasmonea.

Berliner S. V. zajmował przez dłuższy czas w lidze A. berlińskiej I. miejsce, wysunięcie się jednak Norden Nord West na czoło tabeli, zepchnęło BSV. na trzecie miejsce. Najlepszym graczem i strzelcem drużyny jest lewy łącznik Lehmann, stały repr. gracz Berlina.

BV. Luckenwalde znajduje się w samym środku tabeli, o dwa miejsca niżej od BSV., z którym uzyskał przed dwoma tygodniami wynik 1 : 1. Przed tygodniem został BVL. przez nieszczęśliwy bieg wypadków pobitym 5:0 przez Tasmanię.

Vasas (Budapeszt) jest już znanym tak z przed, jak i powojennych czasów w Krakowie. Grają oni, jak uważają fachowcy, stylem najpiękniejszym po MTK. W Hiszpanji, acz nie zawsze wychodzili zwycięsko, spisali się Węgrzy w każdym razie lepiej, niż Cracovia. W mistrz. stoi Vasas na 9 miejscu.

BTC. również bywa od dwóch lat stałym gościem Polski. Zaszczytne miejsce, jakie zajmuje w tabeli po trzech „leaderach" MTK., FTC. i UTE. świadczy aż nazbyt pochlebnie o obecnej formie Węgrów. BTC. jest najstarszem z obecnie istniejących towarzystw węgierskich, a w r. 1901 i 1902 BTC. zdobył mistrz. Węgier, a dopiero z następnym rokiem mistrz. było naprzemian łupem FTC., lub MTK. II. miejsce przypadło BTC. w udziale w r. 1903 i 1914, a III. miejsce w latach 1904, 1912/13, 1915.

Slovan gra dopiero rok w I. klasie wiedeńskiej, a już pierwsze jego występy wywołały senzację. W bardzo krótkim czasie wysunęła się młoda drużyna czeska na czoło tabeli, nie mogąc się jednak oprzeć natarciu Amatorów, Simmeringu, Rapidu, Sportklubu itd., zaczęła stopniowo spadać i stanęła w pośrodku tabeli. Z graczy Slovanu Chalupka i Hanel grali w barwach Austrji przec. Niemcom poł. Najlepszym w ataku jest obecnie Bulla, dawny napastnik Vienny i Sparty praskiej. Z ostatnich wyników Slovanu zasługuje szczególnie na uwagę wysokie zwycięstwo nad Zidenicami w stosunku 4:1.

Victoria berlińska jest klubem o najsławniejszej przeszłości w Niemczech. Przed wojną utrzymywała stosunki z wszystkimi centrami kontynentu i Anglji i była zaliczaną obok Slavii, DFC. i WAC u do najlepszych drużyn kontynentu. Jeszcze w 1921 r. Victoria reprezentowała najlepszą niemiecką klasę ligową, kiedy z MTK. grała 2:2, lecz z 1923 rokiem zaczyna się upadek klubu. Z dawnej świetności pozostał jeszcze Karol Tewes, który przeszło 50 razy był reprezentatywnym i mimo swoich 38 lat jest dotychczas najlepszym środk. pomocnikiem Berlina, a jednym z najlepszych w Niemczech. W ostatnich grach teamu berlińskiego, kiedy większość graczy zawiodła, Tewes zawsze stał na wysokości zadania. Poza tym graczem Victoria posiada tylko mierne siły, dlatego nieuchronnie jest skazaną na zejście do B. kl. *F. A.*

Olimp. turniej futb. Termin zgłoszeń został z 3 bm. na 13 bm. sprolongowanym. Wiele państw zgłosiło się. Dotychczas notuje się 19 zgłoszeń. Musi zatem nastąpić przedrunda, aż nie pozostanie 16 konkurentów. Lista obejmuje Belgję, Bułgarję, Hiszpanję, Egipt, Francję, Hollandję, Węgry, Irlandję, Włochy, Litwę, Polskę, Portugalję, Rumunję, Szwajcarję, Szwecję, Czechosłowację, Turcję, Urugway i Jugosławję. Brak zatem Niemiec, Austrji, Anglji, Szkocji, Finlandji, Estonji, Danji, Norwegji, Rosji, Ameryki i in. — Losowanie na mecze w rugby już nastąpiło. 4. V. Francja — Rumunja, 11. V. Rumunja — Ameryka, 18. V. Francja — Ameryka. Losowanie rozgrywek futb. nastąpiło 17 bm.

Wielka koalicja 5 klubów wiedeńskich opublikowała oświadczenie, że jej istnienie i cel nie polega na akcji przeciwko innym tow. sport., wzgl. tow. małej koalicji i niema ona nic przeciwko porozumiewaniu w sprawie meczów i imprez futb.

Mistrzostwo centralnej Szwajcarji zdobył Nordstern (Bazylea).

Mistrzostwo zachodn. Szwajcarji zdobył FC. Servette (Genewa).

Wiktor Silberer, 78 letni stary i ceniony sportsmen wiedeński, zmarł w ub. piątek.

Rozgrywka o mistrzostwo Węgier między mistrzem Budapesztu i prowincji nastąpi dopiero w jesieni z powodu Olimpjady.

13 bm. skończyły się w Budapeszcie mistrzostwa. 2 tow., które weszły ub. roku do I-szej klasy, zeszły obecnie z powrotem do II. klasy. Teraz rozpoczął się wspólny trening olimp. Od 18. V. walczy 12 I. klas. i 12 prowincjonalnych klubów o puhar olimp. i 11 srebrnych medali.

Cechoslovan Kosire wyjechał na tournée do Niemiec zachodnich i gra w Ludwigshafen, Moguncji, Wormacji i Frankfurcie.

Drużyny tennisowe amer. uniwersytetów Harward i Jale przybywają w lipcu do Europy dla rozegrania zawodów w Anglji, Francji i Hiszpanji.

Król szwedzki brał czynny udział w kilku turniejach tennisowych na Riwierze.

Następca tronu rum. jest fanatycznym zwolennikiem sportu i czynnym sekretarzem Rum. Zw. Futb.

Podczas wyścigu szosowego dookoła Bonu zdarzył się z powodu kolizji z automobilami nieszczęśliwy wypadek śmierci, której ofiarą padł Esselt (Kolonja). Szereg jeźdźców zostało skontuzjonowanych.

ŁKS. gra z Warszawianką 4 V. w Warszawie.

Polonia — Warszawianka grają 11 maja na dochód PZPN. w tym dniu odbędzie się również mecz drugich drużyn powyższych klubów.

Union Oberschöneweide (Berlin) pozostawił w stolicy z powodu swej gry i zachowania się graczy b. dodatnie wrażenie, podczas gdy występ Lückenwalder B. V. zawiódł całkowicie.

MTK. (Budapeszt) ma grać podobno z Polonią w Warszawie. Tak przynajmniej donosi „Express Czerwony".

IFC. Katowice grają z Warszawianką 1. VI. w Warszawie, a 9 VI. w Katowicach.

Ziffer zgłoszony jest w PZPN. dla Legji warszawskiej, a w PZLA. dla Wisły krakowskiej. Piłka nożna, gorliwie przezeń uprawiana, staje się zaporą dla jego karjery lekkoatletycznej

Zoller (Legja warsz.) był z Union Obersch. najlepszym na boisku pod względem roboty destrukcyjnej.

Najlepszym z ataku Legji podczas meczu z Oberschöneweide okazał się jednak stary kanon Mielech. Gra jego wykazuje wciąż kolosalną rutynę i zrozumienie zadań skrzydłowego. Nie znalazł on jednak zrozumienia u reszty ataku i wszelkie pozycje, przezeń wytwarzane, szły na marne.

Union Oberschöneweide wykazał w Warszawie duży zasób techniki, ładne, choć szablonowe i prymitywne współgranie pomocy z napadem i napadu między sobą, ale i kolosalny wprost brak ambicji.

Pierwsze miejsce w mistrzostwie Berlina według informacji graczy Union, zajmuje w Berlinie Norden-Nordwest. Lückenwalde stoi na czwartem, a Union Ob. na piątem.

Obecny skład Makabi warszawskiej jest: Diener, Bren, Holcman, Goldwag I., Pacanowski, Bromberg I, Grünstein, S. Heling, Zelcer, Berlinerblau, D. Heling. Rezerwa: Rozen, Duszke.

Gościnność Legji sięgała tak daleko, że graczy Union Ob. puszczono samopas po meczu i dopiero po długich ceregielach sprowadzono dla nich dorożki. Zachowywali się oni wprawdzie powściągliwie, ale co powie na to prasa niemiecka? Wstydzono się też wręczyć im kwiaty na boisku i dopiero po meczu wsunięto bramkarzowi bukiet do ręki. — Czyżby dlatego, że to są Niemcy?

Legja, która sprowadziła drużynę zagraniczną ze względów kasowych, zdaje się, sukcesu nie odniosła, bo publiczności było mało.

Alfus, dawniej Cracovia, następnie Jutrzenka, ma grać w tarnowskim Samsonie i równocześnie trenować drużynę.

Lubel. OZPN. podzielił okręg na 2 podokręgi: lubelski i kresowy.

Kier. Sosn. Podokręg. KZOPN. ogłasza: 1) Surowo zabrania się zgłoszonym klubom, czy towarzystwom rozgrywania zawodów z towarzystwami, niezgłoszonemi do KZOPN. 2) Nakłada się obowiązek rychłego zgłoszenia do PZPN. wszystkich członków czynnych na te towarzystwa, które dotąd wogóle lub częściowo tego nie uczyniły. 3) Członkom kierownictwa przysługuje prawo dowolnego wstępu na boisko każdego towarzystwa w obrębie tutejszego podokręgu, jednak tylko za okazaniem legitymacji. 4) 7 bm. upływa termin złożenia: a) podań niezgłoszonych dotąd towarzystw, chcących wziąć czynny udział jeszcze w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo, niebawem mających się rozpocząć. b) list zgłoszonych towarzystw z kandydatami na sędziów, oraz adresów tow. c) adresów sędziów egzaminowanych bez poniesienia konsekwencji.

Kier. Sosn. Podokr. KZOPN. ogłasza: 1) Niebawem wprowadzonym zostanie łącznik celem nawiązania stałego kontaktu z klubami częstochowskimi. 2) Z chwilą opublikowania obowiązuje zakaz odstępowania boisk na zawody publiczne klubom, tow. i tp., niezgłoszonym do KZOPN. przez kluby i tow. zgłoszone. 3) W razie nieprawnego udziału gracza w zawodach, kapitan lub członek zarządu strony przeciwnej może zwrócić się do będącego naówczas członka podokręgu o stwierdzenie indentyczności osoby, której postawiony został zarzut. 4) Wszelkie zawody należy każdorazowo przed rozgrywką zgłaszać podokręgowi.

Wilno w lipcu br. będzie posiadało 5 boisk footballowych o rozmiarach, dopuszczających do gier międzynarodowych.

Dnia 17 bm. ma się ukazać w Wilnie pierwszy numer „Expresu Sportowego". Na skutek zawieszenia się AZS. w Wilnie, Senat U. S. B. wybrał Komisję w składzie: pp. profesor Aleksandrowicz, Patkowski, Weyssenhoff, Komornicki, Lande, która ma być łącznikiem między Senatem, a AZS.

CAFK. (Praga) wyjeżdża w sierpniu na tournèe po Belgji i Niemczech.

8 mil. kor. austr. subwencji otrzymał Wied. Zw. Futb. od gminy wied. przez Gł. Zw. dla ćwicz. ciel.

We finale o mistrz. hockeyu lodowego świata 6 bm. w Ottawa (Ameryka) zwyciężyli Canadians of Montreal 3:0 przeciw Calgardy i zdobyli puhar Stanleya.

A klasowa Varsovia dotąd jeszcze nie została zalegalizowana w M. S. Wewn., a jednak przeszła do kl. A. Zdaje się, iż przepisy mówią, że klub niezalegalizowany nie może należeć do kl. A. Varsovia jednak legalizuje się już od dłuższego czasu i jeszcze dotąd nie dopięła celu. Bar-Kochbę warszawską „legalizuje" Ministerstwo już 5 lat (od r. 1919).

Wniosek zarządu WOZPN., aby klub, który nie zalegalizuje się w ciągu roku od daty wstąpienia, automatycznie przestał być członkiem Związku, upadł, wobec wypadku z Bar-Kochbą i Varsovią i innych tego rodzaju możliwości.

Podczas meczu Legja — Union Oberschöneweide (Berlin) kursował wśród publiczności następujący „witz", odzwierciedlający poziom gry 2-ch graczy Legii. Pytanie: „Jaka jest różnica między Mielechem, a Soboltą?" Odpowiedź: „Mielech, gdy zaczął grać, zaczął kopać, a Sobolta, gdy zaczął kopać, zaczął grać". Vox populi — vox Dei.

Zbyszko, czy Władek? „Ilustrowany Kurjer Codzienny" doniósł niedawno, że w Bostonie został pokonanym Władysław Zbyszko Cyganiewicz przez Polaka Stanisława Stasiaka po przeszło dwugodzinnej walce. Już pewna niedokładność w sprawozdaniu, bo jak wiemy jeden z braci nazywa się Stanisław Zbyszko, a drugi tylko Władysław, nie mogła nam dać rękojmji, który właściwie Cyganiewicz został pokonanym. W tymsamym czasie czytamy w „Sport-Tagblatt" wiedeńskim: Ponowna klęska Władka. Władek Cyganiewicz został w Bostonie pobitym przez Amerykanina Stanley Stasiaka po przeszło dwugodzinnej walce. Władek ma wkrótce stanąć przeciwko swemu „większemu" bratu, Stanisławowi Zbyszko. Zachodzi więc pytanie: Zbyszko, czy Władek. Prawdopodobniejszem jest, że Władek, gdyż i sam „Kurjer" pisze Władysław, a oprócz tego Władek jest znacznie słabszym od swego brata. Najkompetentniejszym w tej sprawie byłby p. Pytlasiński i do niego zwracamy się, aby nam dał objaśnienia, któreby mogły zaspokoić opinję publiczną.



B. T. C. (Budapeszt), bawiący obecnie na tournée w Polsce.

Nadzw. Walne Zgr. WOZPN.

Ostatnie zgrom. WOZPN. z 15. IV. zapisze się smutnie w dziejach naszej najwyższej władzy sportowej w dziedzinie piłki nożnej stolicy. Pominąwszy już sam wybór nowego Zarządu, nie należy pominąć milczeniem ogólnej atmosfery zebrania, które przedstawiało istny „bałagan". Wybrany w lutym Zarząd WOZPN był niedogodny dla pewnego pierwszoklasowego klubu stolicy, a to z tego powodu, że wchodziło doń zamało przedstawicieli powyższego klubu. Nie chodziło opozycji o jakość ludzi, lecz o ilość. Byle kto, a głównie tacy, którymi można kierować według własnych zapatrywań. Utworzyła więc Polonia blok. Chodziło tylko teraz o wyrażenie votum nieufności. Samemu trochę nie wypada. Lecz nie trzeba było długo czekać na znalezienie chętnych. Do zrealizowania powyższego znalazł się szybko ochotnik. Była to Makkabi, nieszczęsny wieczny kandydat do klasy A, który nie mogąc przejść do A klasy, pragnął chociażby odegrać rolę na forum politycznem sportu, tj. w tym wypadku na zebraniu WOZPN. Zarząd poprzedni upadł. I rozpoczęły się nowe wybory. Łapano formalnie ludzi do nowego Zarządu, nie pytając przedtem nawet o ich zgodę. Warszawianka, Legja, AZS. i WKS. Siedlce ogłosiły deklarację, iż nie wysuwają swych przedstawicieli do nowych władz, gdyż zupełnie bezpodstawnie udzielono votum nieufności poprzedniemu Zarządowi. Pozostała więc tylko samotna Polonia i kluby kl. B i C. Jaka bezmyślność panowała na powyższem zebraniu świadczy fakt, że ludzi, którym przed godziną zgłoszono brak zaufania, starano się ściągnąć do nowego Zarządu. Polonia, która była główną sprężyną powyższego przesilenia, dopięła swego celu, lecz z drugiej strony poniosła moralną porażkę. Zarząd WOZPN, wybrany za jej dyrektywami, nic dobrego na przyszłość nie wróży. Taka jest przynajmniej opinja b. poważnych sportowców stolicy. Na Polonii ciążyć będzie całkowita odpowiedzialność za przyszłe prace nowego Zarządu WOZPN. Poza osobą prezesa i kapitana związkowego, którzy zupełnie słusznie wybrani zostali na swe stanowiska, reszta jest bardzo blada. Szczególnie Wydział Gier.

Ostateczne wyniki wyborów są następujące: prezes mjr. Essman, wiceprezes kpt. Machowicz, sekretarz p. Pozner, skarbnik p. Landau, wolni członkowie pp. Antoszkiewicz, Michałowicz, Bincer, Rusecki. Wydział Gier i Dysc.: przew. por. Wąsowicz, członkowie: pp. Piotrowski, Bursztyn, Feldheim, Kliszewski, Buchner, Błaszczyk, kapitan związkowy p. Strzelecki. *W.*

Dn. 15 b. m. odbyło się Nadzw. W. Zgr. Warsz. OZPN, zwołane z powodu podania się do dymisji prezesów: Zarządu, kpt. Dziubińskiego i Wydz. Gier i Dysc. p. Jagielskiego. Popchnęła obu do tego kroku różnica zdań w sprawie podpisania umowy PKIO o wydzierżawienie dla WOZPN boiska w Agrykoli. Ponieważ zaś w zeszłym roku dostrzeżono, że gospodarka PKIO może prowadzić do nadużyć poszczególnych funkcjonarjuszy, kontrola zaś jest b. utrudnioną, więc WOZPN proponował PKIO odpowiednią w tym kierunku zmianę stosunków. PKIO jednak zgodzić się na zmiany nie chciał, proponował więc p. Jagielski zostawić klubom samym umawianie się z PKIO w sprawie otrzymywania boiska na zawody, treningi itd. i na tem tle powstała scysja między nim, a kpt. Dziubińskim, który uważał, że wówczas kluby młodsze, słabsze i bez stosunków skazane byłyby na zagładę skutkiem niemożności otrzymania boiska.

Korzystając z okazji, chciały kluby złowić trochę mandatów. Polonia utworzyła cichą spółkę z klasą B i C i serdecznie zaprzyjaźniona z Makkabi, ZAWP, KPWP, WTC i Olimpją, wypowiedziała votum nieufności Zarządowi i Wydziałowi Gier, złożonym po większej części z ludzi Warszawianki. Ofenzywę otworzyła Makkabi, występując głównie z zarzutem niepodpisania umowy z PKIO. „Po drodze" wyrażono też votum nieufności i kapitanowi związkowemu, kpt. Geibowi, za lekceważące potraktowanie trenera Biry. Geiba zaatakował młody przedstawiciel młodziutkiego ZAWP-u, wykazując wielką orjentację w stosunkach międzyklubowo-dyplomatyczno-piłkarskich. Chwilami poprostu zdawało się, iż powtarza on czyjeś słowa, napamięć wykute, tak „płynnie płynęła" jego mowa, jak za panią-matką.

Przeciw temu blokowi okazały się bezsilne inne kluby, również tworzące „cichą spółkę": Warszawianka, AZS, Legja, WKS Siedlce... Powstrzymały się one od głosowania i prawie cały nowy Zarząd przeszedł większością jakichś 40 głosów.

Nałożone na Warszawę przez PZPN 200 dolarów zebrano drogą dobrowolnych deklaracji klubów (dotychczas 160 dolarów, ale wiele klubów było nieobecnych).

Notujemy ciekawy fakt. Jak wiadomo, posiadają obecnie wszystkie 3 klasy każdego związku 1000 głosów: kl. A — 500, kl. B — 300 i kl. C — 200, dzielonych między zalegalizowane kluby. Otóż na tem zebraniu okazało się, iż kluby kl. A i kl. C miały po 100 głosów. Jak? Bo w kl. A. mamy 5 klubów zalegalizowanych (na liczbę 6-ciu), a w kl. C — tylko 2 (na liczbę 20-tu).

Zebranie to pogłębiło jeszcze przepaść między po-



Viktorja Žižkov (Praga), która pobiła ostatnio DFC. i Spartę, z teamem francuskim w Pradze 1923 r.

szczególnymi klubami, oraz działaczami sportowymi, czemu zresztą dał wyraz w swem „ostatniem słowie“ przewodniczący W. G. i D. Jagielski, wskazując na wyraźne intencje zblokowanych klubów.

Czy W. G. i Dysc., ta najpoważniejsza instytucja każdego związku, pójdzie dobrze pod nowem kierownictwem? Nie wiemy. Twierdzimy jedynie tyle, że pod p. Jagielskim szedł już wcale sprawnie, czego nie mógł się doczekać za poprzedników tegoż. Pozbycie się takiej siły, nie wyjdzie na korzyść instytucji, której głównym przymiotem powinna być fachowość. *Bl.*

Przegląd sportowy krajowy.

Z Bielska. Najlepsze chęci towarzystw unicestwia nieobliczalna pogoda. I tak musiał Hakoah, który wkońcu przecież chciał sezon otworzyć, zrezygnować z meczu z cieszyńskim Makkabi, a zawody lokalnych rywali B. B. S. V. — Sturm i Biala Lipnik — Bialski K. S. rozegrano wprawdzie, ale dosłownie we wodzie. Byłoby lepiej dla zdrowia graczy i widzów zaniechać tych meczów, ponieważ jednak pewne wyrozumienie nie każdemu jest danem, rozegrano te mecze raczej waterpolo, niż footballowe.

W pierwszej grze 13 bm. Biala Lipnik — Bialski K. S. zwyciężyli pierwsi 5:0 przy wielkiej przewadze, pozostawiając całkiem dodatnie wrażenie. Gra BL. jest świerza i inteligentna, a ponieważ grali ponadto z ambicją, zwyciężyli w oka mgnieniu. BKS rozczarował ogromnie. Właśnie tej drużynie stawiano najpomyślniejszą prognozę w tym sezonie i oto po klęsce 0:5 z „Rasenspieler“ druga paczka od BL. Grę prowadził w I. poł. p. Kramer miernie, po przerwie p. Rosenfeld.

Drugi mecz BBSV — Sturm 2:2 przyniósł właściwie rozczarowanie. Wysoko faworyzowana drużyna BBSV nie mogła sobie dać rady z silnie osłabionym Sturmem. Z początku nawet, gdy Borski i Stwora zdobyli 2 bramki dla St., zdawało się nawet, że gra skończy się niespodziewanem zwycięstwem Sturmu. BBSV jednakże, widząc niebezpieczeństwo, wziął się do dzieła i odtąd miał stałą przewagę, bez poprawienia rezultatu 2:2 (2 bramki zdobył dla BB Matzner). Sama gra prowadzoną była całkiem żywo i mimo ciężkiego terenu wykazała piękne momenty. Drużyna BB jeszcze ciągle nie może się skrystalizować. Lubicha brak we wszystkich kątach. Dwie nowe zdobycze, Bathelt i Matzner, nie mogły się jeszcze wprowadzić w ramy drużyny i przeszkadzają często w zainicjonowanych akcjach. Sturmowi należy się pełne uznanie. Drużyna ta walczyła z ambicją i ochotą i nie pozwoliła się wyprowadzić z równowagi nawet w ciężkich momentach. Sędzia p. Rosenfeld.

Święta Wielkanocne, zresztą dogodna sposobność do nawiązania stosunków sportowych z zagranicznemi towarzystwami, minęły tego roku bez atrakcji z powodu małej przedsiębiorczości naszych tow. z jednej i obawy przed finansowym deficytem z drugiej strony. Chyba, że chciano zanotować jako atrakcje mecze Jutrzenka — BBSV.

20. IV. Jutrzenka (Kraków) — BBSV. 0:0. Tradycyjny już wynik gier obu tych tow. przyniósł przyjemną niespodziankę już z tego powodu, ponieważ nie spodziewano się po Jutrzence, o której formie krążyły niekorzystne wieści, tak dobrej gry. Jakkolwiek gra jej nie była znakomitą, to jednak wykazała ta drużyna świeżość gry kombinacyjnej i pierwszoklasową defenzywę. BB. w nieco zmienionym składzie, a mian. Jurziczek jako środk. pomocnik w miejsce Mączki, był nieco lepszym, niż w ostatnich zawodach. Pomoc w tem zestawieniu należy w każdym razie forytować. Obie drużyny wystąpiły w swych zwykłych składach. Jutrzenka z Fuhrmanem na środk. pomocy i Barmherzigiem na lewem skrzydle. Gra była żywą i interesującą, raczej była to jednak gra obrońców. Tu Klotz—Offen, tam Pförtner—Piesch, wzgl. po jego zejściu w 30' I. poł. Lubich, grali pierwszoklasowo i z tego powodu nie mogły naturalnie ataki dojść do głosu. Co się tyczy nierozstrzygniętego wyniku, to odpowiada on wykazanym wyczynom. Znakomitymi byli Offen, Pitzele, Fuhrmann z jednej, Pförtner, Lubich i Stürmer z drugiej strony. Sędzia p. Rosenfeld. *E. M.*

Z Częstochowy. KS. Częstochowa gościł 6. IV. w Zawierciu, gdzie został pokonany przez miejscową Wartę 0:6. Należy dodać, że drużyna KS. Częstochowy została zupełnie odmłodzoną.

13. IV. CKS. Warta — KS. Wisła II (Kraków) 1:3 (1:0). Warta gra z wiatrem i uzyskuje przewagę w I. połowie. W 7 min. lewy łącznik, Goldszajder, uzyskuje z przeboju bramkę. Warta nie wykorzystuje swej przewagi z powodu braku strzelców w ataku. Po przerwie ma przewagę Wisła. Już w 46 i 49 m. uzyskują goście z powodu braku dezorjentacji obrony Warty 2 bramki. W 75 m. z karnego uzyskuje Wisła ostatnią bramkę. Sędzia słaby. Rogów 5:4 (0:3) dla gości. Warta z 2 rez. Z gości wyróżnili się: lewa strona ataku i tylny obrońca. Z miejscowych bramkarz, tylny obrońca, lewy pomocnik i środek ataku. *W. R.*

Z Trzebini. 13. IV. K. S. Trzebinia — K. S. Stella (Kraków) 1:1 (1:1). Zaw. przyjacielskie, rozegrane na nieco rozmokłem boisku, obfitowały jednak w szereg interesujących momentów. Sędziował p. Parafiński z Krakowa bardzo słabo, wywołując często oburzenie nawet wśród publiczności, zachowującej się zwykle bardzo spokojnie.

21. IV. K. S. Trzebinia — K. S. Krakowianka (Kraków) 5:2 (3:1). Zawody towarzyskie. Goście występując z kilkoma rez., mimo bardzo ofiarnej gry nie mogli się uporać z przeciwnikiem, w tym dniu nadzwyczaj dobrze dysponowanym. Sędziował poprawnie p. Gruszczyński z Krakowa.

Z Warszawy. 12. IV. Makkabi — Legja 2:1 (2:1)! Senzacja stolicy. B-klas. drużyna zwycięża A kl.! Sędzia p. Jaczynowski. Makkabi w komplecie. Legja bez Bujaka i Krawusia. Grę rozpoczyna w szybkiem tempie Legja, lecz ataki jej załamują się na dobrze usposobionej w tym dniu obronie Mak. Zmienne i szybko przeprowadzone ataki trwają aż do 20' bez rezultatu, wreszcie w 21' zrywa się lewe skrzydło Mak., centruje, a nadbiegający lewy łącznik, Berlinerblau, skośnym strzałem zdobywa pierwszą i najefektowniejszą bramkę dnia. Akimow pięknie robinzonuje, lecz po fakcie. Legja, speszona utratą bramki, zaczyna grać nerwowo, Makkabi zaś przeprowadza szybkie ataki, szczególnie środkową trójką i w 24' center ataku Mak., Zelcer, mija obronę Legji i strzela nieuchronnie drugiego goala. Legja, czując nadchodzącą klęskę, zawzięcie atakuje i zdobywa przez Soboltę jedyną bramkę tuż przed samym gwizdkiem sędziego. Po zmianie bramek obustronne ataki spełzły na niczem, Legja stara się wszelkiemi siłami wyrównać, Zoller przechodzi z obrony do ataku, lecz to nie pomaga i Makkabi schodzi jako zwycięzca z boiska, hucznie oklaskiwana przez publiczność.

Pod adresem warszawskiego sprawozdawcy sportowego: Niniejszem zapytujemy się sprawozdawcę warsz. „W", dlaczego nie zamieścił w Nr. 16 „Tygodnika Sportowego" sprawozdania z meczu Makkabi — Legja? Dziwi nas to bardzo, gdy bowiem wszystkie stołeczne gazety chlubnie się rozpisały o zwycięstwie Makkabi, p. „W" nawet wyniku nie podał? Oczekujemy wyjaśnienia ze strony p. „W". *P.*

16. IV. Union Oberschöneweide — Legja 3:1 (2:0). Pierwszy występ niemieckiej drużyny w stolicy udał się w zupełności. Z gry i zachowania się gości wszyscy byli zadowoleni. Union zareprezentował się jako drużyna pierwszorzędna. Trójka napadu kombinuje, dobrze biega, tylko pod bramką ma zamało decyzji w strzale. W pomocy dobry prawy. Obrona słabsza. Całą drużynę cechował świetny start, gra głową, no i szybkość, szczególnie skrzydeł. Gra dość ciekawa z przewagą Unionu, po którym znać było zmęczenie po dwóch ciężkich meczach w Krakowie. Jedyną bramkę uzyskali gospodarze z karnego (drugi karny niewyzyskany). Bramki dla gości uzyskali: prawe skrzydło, prawy łącznik i środek. Legja grała zbyt ostro i niezawsze fair. Sędziował kpt. Loth.

20. IV. Lückenwalder B. V. (Berlin) — Polonja 3:2 (1:1). Powyższe zawody, będące drugim występem Niemców w stolicy nie należały do zupełnie udałych. Różnica między grą Unionu, a Lückenwalderu ogromna. Możliwe, że rozmokły teren nie pozwolił berlińczykom na wykazanie właściwego poziomu ich gry. Jako całość przedstawiają oni przeciętną naszą klasę A. Wygrali zaś mecz dlatego, bo trudno było nie wygrać z Polonją, bardzo źle usposobioną w tym dniu. Gwiazda świetności naszego mistrza stolicy zbladła na chwilę. Po świetnych zwycięstwach nadszedł smutny dzień. Gospodarze grali b. słabo, szczególnie skrzydła i pomoc. W obronie najlepszy Czajkowski. Janek puścił skandalicznie drugą bramkę. Przez cały czas I. połowy gry widoczna przewaga Polonji. Już w 10' strzela Hamburger 1-szą bramkę. Nieudolna gra skrzydeł nie pozwala podwyższyć rezultatu. Goście uzyskują wyrównanie przez prawego łącznika w 40'. Po przerwie Polonja nie schodzi przez 10 min. z połowy gości. Tupalski podwyższa rezultat do 2, lecz berlińczycy otrząsają się z przewagi i środek pomocy strzela „bombę" z 40 metrów, Janek wybiega, piłka odbija się przed nim i wpada do „sanctuarium" Polonji. To jest bodźcem dla Niemców, którzy nacierają coraz bardziej i w 80' środek napadu przechyla szalę zwycięstwa, strzelając bardzo ładnie w róg. Przy końcu przewaga Polonji niewyzyskana. Sędziował p. Mandl.

21. IV. Warszawianka II — A. Z. S. II 2:0 (1:0). Zaw. o mistrz. rezerw. kl. A. Bardzo słaba gra obu drużyn. Zwycięscy nie mogą uzyskać lepszego rezultatu z powodu nieudolności swego ataku i słabej gry pomocy. W obronie dobry Walczak. AZS. przedstawia się jako zespół zupełnie surowy. Bramki uzyskał Redlich (1 z rzutu karnego). Sędziował p. T. Walczak.

A teraz kilka słów pod adresem WOZPN. Boisko Legji z powodu piaszczystego gruntu i kamieni nie nadaje się w zupełności do gry.

Zaw. tow. Polonja IV. — Orkan III 4:2 (2:2). — Olimpja — K. A. P. W. F. 8:0 (4:0).

Mecz-rewanż Lückenwalder BV. — Polonja odłożony został z powodu niepogody na czwartek 24. IV.

Ascola — ZAWP 4:1 (1:1). *W.*

Ascola — KPWP 8:0 (3:0). Spotkanie trzech kandydatów na mistrza wykazało kolosalną przewagę Ascoli, która wielkimi krokami osiąga B-klasową formę. Po wyrównaniu pewnych wad obrony, oraz skrzydeł, czeka drużynę tę różowa przyszłość. ZAWP, b. silny fizycznie, posiada graczy tej miary, co Miron (Makkabi warsz.), Cerelson (Olimpja), Kantorowicz, Sadowski (Warszawianka). KPWF składa się z niezłych jednostek, brak im jednak zgrania. W Ascoli doskonała trójka środkowa (Blas, Szapiro, Serejski), oraz pomoc.

Warszawianka III. — Ascola II 7:2 (5:0). Chaotyczna gra juniorków A-klasowych przeciw pełnej poświęcenia rezerwie Ascoli. Odznaczył się Bergtal z Warszawianki i obrona Ascoli II. *L.*

Z Poznania. Po czarnych dniach Krakowa, Warszawy i Poznań miał w dniu 13 bm. czarny dzień. Reprezentatywka okręgowa poniosła wysoką porażkę na Górnym Śląsku 7:2, Posnania zaś, sprowadzając krakowską jedenastkę Wawelu, przegrała w stosunku 5:2, wychodząc przytem z pokaźnym deficytem wskutek słabej frekwencji widzów.

Wawel (Kraków) — Posnania 5:2 (1:1). Zawody rozpoczęły się z przeszło półgodzinnem opóźnieniem. Obficie opadający śnieg do południa odstraszył dużo publiczności, która stawiła się nielicznie. Posnania, która z poznańskich drużyn jest najtwardszą w walce, trafiła na przeciwnika pod tym względem nawet pewniejszego. Gra była zacięta, ostra, ale nie brutalna, przyniosła zwycięstwo drużynie kombinacyjnie lepszej. Technicznie niewiele przewyższali goście miejscowych. Posnania grała natomiast nieco słabiej, niż na ostatnich meczach. — Przebieg gry: Z chwilą rozpoczęcia chwilowa przewaga po stronie miejscowych, którzy już w pierwszych fazach gry uzyskują bramkę przez Niedzielskiego, bardzo niebezpiecznego strzelca. Niezrażeni tem krakowianie po kilku energicznych atakach przez swego lewego łącznika wyrównują na 1:1, co do przerwy daje faktyczny stan sił. Po zwykłych ceremonjach powitalnych, rozpoczyna się druga część gry, w której widzimy gości prawieże stale na połowie już zmęczonych Posnaniaków, którzy, mimo ambitnej obrony, tracą dalsze 4 bramki, z tego jedną z rzutu karnego. Miejscowi pod koniec zerwali się do walki i wysiłek ich nie poszedł na marne, niebawem bowiem pada druga bramka dla Poznania. W Posnanii zawiedli Hein, Blaszka i Kmieć, reszta zadowolniła. U krakowian obrona pewna, w pomocy odznaczał się Seichter rozumną grą, w ataku wyróżniał się lewy łącznik i prawoskrzydłowy.

Pogoń — Akad. Zw. Sport. 2:0. Obie strony z rezerwowymi. Wynik odpowiada stosunkowi sił.

3 Pułk Lotników — Unja komb. 7:1 (5:1). Unja, złożona z graczy czterech drużyn, grała prawie od samego początku w dziesiątkę wskutek uszkodzenia jednego z obrońców i poniosła stosunkowo wysoką porażkę. Lotnicy wystąpili w swym zwykłym składzie, a do uzyskania dla nich tak zaszczytnego wyniku przyczynił się w wielkiej mierze rezerwowy bramkarz Unji.

Z Łucka. 13. IV. Kresowianka — Kresowianka II 2:1 (0:0). Kres. I. wyszła na boisko z pewnością wygrania 5:0, w rezultacie zaś osiągnęła nikłe zwycięstwo. Druga grała z ambicją. Sędzia słaby. — 15. IV. Kresowianka II — Rosyjski K. S. 2:1 (0:1). Obie drużyny grały ostro, zwyciężyła większa rutyna meczowa. — 21 i 22. IV. gości u Kresowianki znaną Hasmonea (Równe), dawniej Makkabi.

Z Równa. 27. IV. gra Hasmonea na otwarcie swego boiska z Pogonią komb. (Lwów). *A. M.*

Z Drohobycza. Dnia 15 bm. odbył się w sali kina „Sztuka" wieczór inauguracyjny Żyd. Tow. Gimn. Słowo wstępne wygłosił p. Dr. Spindel w zastępstwie inż. Zinna, prezesa ŻTG. Droru we Lwowie, kreśląc w kilku słowach działalność tow. i zachęcając do dalszej pracy. Program obejmował ćwiczenia wolne do taktu muzyki, ćwiczenia na poręczach, w których bezkonkurencyjnym był p. Begleiter (wyróżnili się nadto pp. Tannenbaum i Herzig), 12 obrazów żywych, przedstawiających momenty z wszelkich gałęzi sportowych. Najładniejsze były figury: rzucanie dyskiem i oszczepem, przedstawione przez p. Blumenblatta. Nastąpiły kombinowane wolne ćwiczenia z lampkami elektrycznemi, które doskonale się udały. Na zakończenie ośm figur piramidowych. Mimo niedopisania publiczności, która w Drohobyczu niema zainteresowania sportowego, wieczór dobrze się udał dzięki staraniom prezesa ŻTG. p. Rothenberga. Największe zasługi położył p. Schenkelbach, kierownik sekcji gimn. W uznaniu jego zasług, publiczność zgotowała mu owację. *E. B.*

Z Tarnowa. 12. IV. Metal — Jutrzenka 3:0. Otwarcie sezonu nastąpiło w sobotę, przyczem zaszczyt ten przypadł C-klasie. Lepiejby jednak uczyniła Jutrzenka, gdyby odwołała zawody, albowiem na takiej pogodzie i gra nie miała żadnej wartości sportowej i zdrowie graczy było narażone na szwank. Taki match jest bodaj że szkodliwy dla rozwoju fizycznego młodzieży i należałoby w przyszłości zważać bardziej na zdrowie graczy, niż na kieskę, która i tak nic na tem nie zyskała, gdyż udział publiczności był minimalny i boisko świeciło pustkami.

13. IV. Wisłoka (Dębica) — Jutrzenka 3:1. Już drugi match w br. był pełen scen jaknajgorszego rodzaju. Zachowanie się graczy było skandaliczne, a ponieważ sędzia, p. Soldinger, nie mógł utrzymać drużyny w karbach, zakończyło się zejściem drużyny dębickiej z boiska, spowodowanem w pierwszym rzędzie przez wielce niesportowe zachowanie się gracza Jutrzenki, Kamma. Już nie poraz pierwszy zdarza się coś podobnego u tego gracza. Nie wątpimy, że Wydz. Gier i Dysc. KZOPN zajmie się bliżej tym panem, bo jest on prawdziwym szkodnikiem sportu tarnowskiego. Drugą połowę prowadził p. Malkischer naogół poprawnie.

Początek sezonu sportowego stanowiły wyjątkowo pierwsze w Tarnowie zawody lekkoatletyczne, zainicjonowane przez Ż. T. G. S. Samson. Pogoda była szkaradna, reklamy brakło, ilość startujących znikoma, widzów też niewielu, wobec czego urządzenie nie wypadło nadzwyczajnie, zdaje się jednak, gdyby aura sprzyjała zawodom, popis dałby niezły rezultat. A teraz co do strony sportowej zawodów. Trasa, która z powodu mokrego terenu, była bardzo ciężka, co wielce utrudniało uczestniczącym w biegu zadanie, wynosiła, jak głosił komunikat klubowy Samsonu, 3000 m. Całe to urządzenie polegało tylko na biegu na przełaj. Z innych klubów brały udział Makkabi (Kraków), Tarnovia (Sokół) i 16 pp. Krakowiacy wygrali z wielką przewagą, pierwszy przybył Schlesinger (Makkabi) 12:30, drugi Goldfinger (Makkabi) 12:32, a następny Sarna (Sokół-Tarnów) potrzebował 13:20 czasu. Bieg skończyło na dziewięciu startujących tylko sześciu, co nie świadczy chlubnie o wytrzymałości tarnowskich lekkoatletów. Coby było, gdyby przestrzeń wynosiła przeszło 20 km, jak podawał poprzedni komunikat Samsonu, czyż jeden zawodnik ukończyłby przynajmniej połowę biegu? Tarnów zajmuje teraz w lekkiej atletyce piąte czy szóste miejsce na prowincji, a pierwszeństwo dzierżą Jasło, Rzeszów i Przemyśl, może jeszcze Stryj i Stanisławów. Opieram to moje twierdzenie na wynikach lekkoatletów rzeszowskich i jasielskich, podanych w pismach sportowych, ale czasom 11·2, 11·5 itd. w biegu na 100 m. p. Kuligi z Jasła jakoś nie bardzo ufam. Czy to czasem pp. sędziowie z Jasła nie zrobili „malutkiego przeoczenia" o jedną lub dwie sekundy, czy to tylko sztoper temu winien? W każdym razie należałoby przyjmować „zbyt dobre" wyniki z małych miasteczek, szczególnie w biegach na najkrótsze dystanse, gdzie dziesiąta część sekundy odgrywa główną rolę, z pewnem zastrzeżeniem.

O ile już zawody lekkoatletyczne ucierpiały wskutek niepogody, o tyle bardziej matche footballowe padły ofiarą kapryśnej aury kwietniowej. Jutrzenka rozegrała w sobotę zawody z KKS. Metal i przegrała 0:3. Gra w water-polo nie różniłaby się niczem od tego matchu, gracze poprostu kąpali się w wodzie, ba — w błocie, a praczki klubowe Metalu i Jutrzenki błogosławiły na ten dzień i obliczały z góry, wiele mają żądać za umycie dresów.

Nieco lepiej wyglądało boisko w niedzielę. U Jutrzenki gościła najmłodsza B-klasowa drużyna w podokr. Wisłoka (Dębica) i wygrała w stosunku 3:1. Gra Wisłoki stała na b. niskim poziomie i jak na B-klas. drużynę i dyscyplina pozostawia b. dużo do życzenia. Co do zachowania się gracza Jutrzenki, Kamma, pisałem już na innem miejscu. Dziwię się tylko, że dotychczas żadna władza sportowa nie zajęła się bliżej tym graczem, inni zaś gracze, którzy o wiele mniej zawinili, bywają często na długie miesiące zdyskwalifikowani. Jeśli Wisłoka i w mistrz. będzie w tensam sposób grała, to Tarnovia mogłaby w jedną niedzielę grać z Wisłoką, Bochnią i Samsonem rzeszowskim i przeciwko każdej tej drużynie wystawić skład, któryby bezwarunkowo wygrał. I Resovia może wystawić dwie drużyny, z których każda byłaby taką silną, jak Wisłoka.

Na podstawie ostatnich treningów Tarnovii możnaby sądzić, że Resovia ma znacznie lepsze widoki w mistrz., w tak fatalnem świetle przedstawiała się forma tamtegorocznego mistrza podokr. Ale z Rzeszowa przychodzą „dobre" wieści, Resovia bowiem przegrywa z W. K. S. Przemyśl, drużyną bardzo mało znaną, 1:6. Poważanie przed konkurentem rzeszowskim znika tu powoli, i znów Tarnovia uważaną bywa przez ogół za faworyta. Podobno miał grać w Rzeszowie BTC. budapeszteński, czy też w istocie grał, o tem nie jestem powiadomiony i ośmielam się bardzo w to wątpić, widać jednak zawsze, że kluby rzeszowskie starają się według możności ściągać bawiące na tournee'ach w Polsce dru-

żyny zagraniczne do Rzeszowa. Tembardziej powinny się tem zająć kluby tarnowskie. Drużyn zagranicznych będziemy w bież. roku mieli w Polsce dość, wymienię tylko Hakoah (Wiedeń), Makkabi (Berno), Vasas, Berliner SV., Simmering itd. A jeśli Hakoah wiedeński zgodził się w ostatnich latach na gry w Stryju, Przemyślu i Stanisławowie, to nie pogardziłby też i Tarnowem.

Wypadki tragiczne u footballistów są dosyć rzadkie. W Krakowie mamy tylko do zanotowania w ostatnich latach tragiczną śmierć dwóch gwiazd Cracovii, śp. Poznańskiego i Kotapki, samobójstwa zaś u graczy są jeszcze rzadszem zdarzeniem. Ostatniem głośnem tego rodzaju było samobójstwo obrońcy wied. Wackeru, który gościł w r. 1921 razem ze swą drużyną w Krakowie. Teraz mamy i w Polsce analogiczny wypadek, miejscem czynu był Kraków, popełnił zaś czyn członek i gracz tarnowskiego Samsonu. Maurycy Raab, słuchacz akademji krakowskiej, odebrał sobie życie przed kilkoma tygodniami wystrzałem z rewolweru itd., tak brzmiały jednogłośne komunikaty dzienników krakowskich. Samson stracił w nim dobrego gracza i członka, a licząc dopiero 20 lat mógłby Raab w ciągu kilku lat zostać podporą drużyny.

Z życia organizacyjnego zasługuje na uwagę złączenie się 2 ch C-klasowych klubów tarnowskich, Hakaduru i Droru pod wspólną nazwą KS. Hakoah. Połączenie to wpłynie bezsprzecznie dodatnio na siłę pierwszej drużyny, która złożoną zostanie z najlepszych graczy obu klubów. Mimo to pozostanie Hakoah nadal najsłabszą drużyną w Tarnowie. Stosunek sił uformowanym jest obecnie, jak następuje: 1. Tarnovia, 2. Samson, 3. Metal, 4. Jutrzenka, 5. Hakoah, pozostaje jeszcze 16 pp., który z graczami Tarnovii równy jest co do siły Samsonowi i Metalowi.

ŻTGS. Samson jest klubem bardzo ambitnym i dąży do spopularyzowania prawie wszelkich sportów w Tarnowie. Aby jednak móc rozpowszechnić dany sport, trzeba samemu umieć należycie go wykonywać, co się nie da powiedzieć np. o sekcji piłki nożnej Samsonu. Najwyższy więc był czas, kiedy sprowadzono trenera p. S. Alfusa, gracza Cracovii II. Wyrazu „zaangażowano“ nie używam, bo p. Alfus, z wyjątkiem posady, jaką otrzymał za interwencją Samsonu, nie pobiera zapłaty i jako trener amatorski ma grać w I. drużynie Samsonu. Ale zawsze ta sprawa amatorstwa p. Alfusa nasuwa pewne refleksje...!

21. IV. Tarnovia — Sparta (Kraków) 1:0. (O meczach Tarnovii będę dopiero wówczas pisał, gdy zarząd jej uzna, że korespondent „Tygodnika Sportowego“ ma prawo reflektowania na wolny wstęp na zawody). *F. A.*

Ze Lwowa. W czasie Świąt Wielkanocnych rozegrał się na boisku Pogoni turniej z udziałem dwóch drużyn zagranicznych: wiedeńskiego Slovanu i budapeszteńskiego BTC. Slovan, czeska drużyna Wiednia, od roku w pierwszej klasie, zajmuje w obecnych mistrzostwach siódme miejsce. BTC. skończyło zeszłoroczną kampanję mistrzostw uzyskaniem czwartego miejsca po MTK, FTC i UTE. Obie drużyny wystąpiły w kompletnych składach, w Slovanie grał nadto poraz pierwszy Bulla, do niedawna gracz Vienny i Sparty praskiej. Zarówno Węgrzy, jak i Czesi, przedstawili się sportowo bardzo sympatycznie, ich gra technicznie i taktycznie doskonała, pozbawioną jest zupełnie brutalności. Jedynie celność strzałów pozostawia niejedno do życzenia. W Slovanie wyróżnił się Bulla, Eckl, Listopad, Chałupka, Baar i Pojar, u Węgrów bramkarz, prawy pomocnik i skrzydła. Skład Slovanu: Hlousek; Pojar, Blisenec; Pojar II, Baar, Popek; Eckl, Ptacek, Bulla, Listopad (Chalupka), Gruber. B. T. C.: Palcsek; Orban, Gruber, Barsanyi, Zsin, Schweng; Hajdu, Zilizi, Kirschenbaum, Horwath III, Horwath II.

Pogoń wystąpiła w dawnym składzie z Zemankiem i Maurerem w miejsce Ignarowicza i Baszniakiem w pomocy. Zadowolnili Lachowicz, Olearczyk, Fichtel i trójka. Skrzydła b. słabe.

Hasmonea rozgrywa pierwsze spotkania tegoroczne z silnemi drużynami zagranicznemi, wysoka klęska ze Slovanem nie powinna tedy dziwić. Obrona i pomoc dobra, najsłabszą częścią drużyny atak, jedynie Werter na skrzydle b. dobry.

20. IV. Slovan — Hasmonea 6:1 (1:0). Do połowy otwarta gra, po połowie silna przewaga Slovanu, wynikiem czego pięć bramek. Honorową bramkę uzyskuje Hasmonea w ostatniej minucie przez Steuermana. Rogów 4:2 dla Slovanu. Sędzia p. Decowski.

B. T. C. — Pogoń 3:2 (2:0). Gra prowadzona w bardzo szybkiem tempie, którego doskonali w każdym względzie Węgrzy nie wytrzymali. Przy stanie 3:0 musieli się zgodzić na dwie piękne bramki, strzelone przez Bacza i Garbienia. Karnego nie wykorzystał Bacz. Rogów 4:2 dla Pogoni. Sędzia p. Bilor.

21. IV. B. T. C. — Hasmonea 1:0 (1:0). BTC w osłabionym składzie, znacznie lepszy, aniżeli wynik wyraża. Z powodu „murowania“ przez Hasmoneę w drugiej połowie nie uzyskuje BTC korzystniejszego wyniku. Rogów 4:2 dla BTC. Sędzia inż Dudryk.

Slovan — Pogoń 2:2 (0:1). Obustronnie b. ładna gra. Liczne ataki Pogoni wstrzymane z powodu ofside'ów. W 12' uzyskuje Garbień pierwszą bramkę, wyrównuje Bulla z korneru dopiero w 16' drugiej połowy. W 22' strzela Wacek drugą bramkę dla Pogoni i znów odwzajemnia się Bulla w 30' Gra skrócona o 10 min. z powodu odjazdu Slovanu. Rogów 5:4 dla Pogoni. Sędzia p. Szlesser.

Rewanż Pogoni z BTC. odbędzie się we środę. *K.*

Z Przemyśla. „Inwazja“ klubów niemieckich, zapoczątkowana przez sprowadzenie Wackeru z Bytomia przez Polonję przemyską jeszcze z końcem ub. sezonu, dotarła i tego roku do Przemyśla. Nie chcąc pozostać w tyle za większymi ośrodkami sportowymi zdobyły się wspólnie Hagibor i Polonja na sprowadzenie zagranicznej drużyny. A nie chcąc być wyjątkiem postarały się oba kluby o „niemieckie“ święta. Zawitała więc do nas Hertha z Wrocławia, zajmująca po Sportvereinie 2-gie miejsce w mistrzostwie Wrocławia, a mająca dobrą opinję, gdyż pobiła współimienniczkę wiedeńską 2:1 i Herthę berlińską 4:2.

20. IV. Hertha (Wrocław) — Hagibor 3:1 (1:1). Obustronnie wywiadowcze ataki załamują się już na linjach pomocy obu drużyn. Hag. otrząsnąwszy się z tremy, atakuje częściej i w 15' środkowy pomocy dalekim strzałem usadawia piłkę w siatce. Dalsze ataki Hag. kończą się 2 niewyzyskanymi rogami. Goście, poznawszy teren, częściej nacierają i w 32' wyrównują. Do pauzy obustronne ataki pełzną na niczem. Po zmianie goście dążą do uzyskania zwycięstwa, nacierają częściej, a w tylnych linjach miejscowych widocznem jest zmęczenie. Prawy łącznik Herthy, gracz o herkulesowym wyglądzie, grając solo zagraża często świętości Hag., ale niecelne strzały uniemożliwiają mu zdobycie goala. Dopiero w 32' i 40' po b. ładnych kombinacjach udaje się gościom zyskać przewagę i zapewnić sobie zwycięstwo. Goście w międzyczasie przestrzeliwują karnego. Rogów 6:2 dla gości. Sędzia p. Malawer, dobry.

Ocena drużyn. Hertha ma b. ładną technikę, kombinacją i dyscypliną przewyższała gospodarzy, a ustępo-

wała im pod względem ofiarnej i ambitnej gry. Wybijał się prawy łącznik w ataku, którego skrzydła były b. lotne i strzelały z każdej pozycji. Pomoc przeciętna. Obrona stosowała system trzech obrońców. Bramkarz mało miał roboty. — Hag. jak na pierwszy mecz b. ładnie się prezentował. Atak, wzmocniony Miglem II i Wolfstahlem, dobry, z wyjątkiem lewego skrzydła. Pomoc i obrona ofiarna i ambitna. Bramkarz bronił, co mógł. Całość dostosowywała się do przeciwnika. Publiczności dość, między innymi członek Zarządu PZPN. p. Dembinski. Jedna uwaga pod adresem pewnej części publiczności. Zbyt głośne manifestowanie radości ze strony członków pewnego klubu przy każdej bramce, strzelonej Hag., nie przyniesie ich klubowi sympatyków, chociażby nawet to był klub A-klasowy. Dość zaściankowej polityki klubowej.

21. IV. Hertha (Wrocław) — Polonja 3:0 (1:0). W drugim dniu zawodów goście wystąpili z 2 rez. z niektóremi zmianami i okazali się drużyną zupełnie zmienioną. Atak szedł b. sprawnie, kombinował wyśmienicie i taktyką b. znacznie przewyższał miejscowych. Pomoc i obrona wyśmienicie prowadziła taktykę defenzywną. Polonja zaś, która wystąpiła bez Koguta i Skalskiego, grała b. blado. Atak niezgrany, bez wszelkiej myśli kombinacyjnej, nie miał poparcia u nazbyt foul grającej pomocy, obrona i bramkarz bronili jak mogli. — Goście odrazu nadają grze ostre tempo, utrzymując je do końca mimo zmieniających się sytuacji. Polonja, która lekceważyła sobie przeciwnika, srogo się zawiodła, gdyż Hertha przewyższała je pod wszystkimi względami. Po 1 bramce, uzyskanej przez gości, Pol. ostro naciera, nie mogąc wyzyskać przewagi. Po przerwie Hertha nie schodzi z połowy miejscowych i uzyskuje dalsze 2 bramki po trudnych przeprawach. Sędzia p. Schorr nieznacznie stronniczy. Publiczności, mimo deszczu, dosyć, a ta, wczoraj tak rozradowana, milcząco przypatrywała się grze.

Przedmecz Polonja II — Czuwaj 2:1 (1:1). Pol. uzyskała jednego goala z karnego. *S. A.*

Z Rzeszowa. 13. IV. Bar-Kochba — Samson 9:1 (1:0). Zawody nowicjuszy kl. B. Zupełna przewaga Bar-Kochby. Bramki strzelili Herschdörfer 3, Weintraub 3, Keller (juniorek) 1, Sales i Horowitz po 1. Dla Samsonu Irom 1. Publiczności dość dużo. Sędziował dobrze p. Jacobi. *M. F.*

Z Wilna. Pierwsza serja rozgrywek o puhar Wil. Z. O. P. N.

12. IV. Makkabi — Sparta. Chociaż Makkabi się do szatni stawiła, nie wyszła na boisko z powodu niezwykle gęsto spadającego mokrego śniegu. Sędzia uznał boisko za zdatne do gry mimo rozmokłego, śliskiego terenu i niemożności obserwowania gry. (Śnieg przeszkadzał). Sparta nie zgodziła się na przesunięcie terminu rozgrywki.

13. IV. Wilja — Czarni (85 pp. Wilejka) 16:0 (6:0). Zawody powyższe odbyły się na boisku rozmokłem, częściowo pokrytem śniegiem, częściowo kałużami. Już w 12' opiewa wynik 5:0. Atak Wilji szedł bardzo sprawnie. Cały atak i śr. pomocy strzelili bramki (Czekaj 8, Mikołajew 2, Tarasiewicz, Leszczyński, Misiura i Mierzejewski po jednej). 2 goale strzelili Czarni, lecz we własną bramkę. Wynik ten jest cyfrowym rekordem Wilna. Dotychczas najwięcej goali strzeliła Lauda II Harcerzom wileńskim (w r. 1923).

1 pp. Leg. — Pogoń. Zawody te się nie odbyły z powodu złego, niezdatnego do gry boiska. *L.R.*

Mający się odbyć „Kresowy zlot Sokołów“ w Wilnie 8 i 9 czerwca, poruszył i pchnął do bardziej intenzywnej pracy dotąd gnuśny Zarząd Sokoła w Wilnie. Sokół, który dotąd, poza garstką ćwiczących na sali gimnastyków, nie uprawiał żadnych sportów ruchowych, obecnie w przeddzień zjazdu intenzywnie przygotowuje swych druhów do popisów, rozwija agitację wśród społeczeństwa, zbiera składki. 6 bm. na zebraniu ogólnem został wybrany cały szereg komisyj, które mają załatwiać sprawy, związane z przyjazdem 15 tysięcy Sokołów i Sokolic. I tak głównym dyktatorem, a raczej kierownikiem zlotu został p. Pichler, przewodniczącym komisji finansowej, p. Korolec, gospodarczej p. Kowalski, kwaterunkowej mjr. Bobiatyński, kolejowej dyr. Linowski, propagandowej dr. Stolarzewicz, dekoracyjnej prof. Ruszczyc, wycieczkowej prof. Kłoś, technicznej p. Czyżewski, zabawowej p. Wójnicki, prasowej pp. Kownacki, Kodź, Mackiewicz. Sekretarjat Zlotu objął p. Piotrowski. W związku z mającymi się odbyć ćwiczeniami w czasie zlotu, projektowaną jest budowa trybun na boisku WKS. Pogoń. Szczegółowy program zjazdu ma być opracowany w najbliższych dniach. *Wil.*

20. IV. 1 p. p. leg. — Biała Lipnik (Bielsko) 4:2 (1:0). Bielska drużyna zaprezentowała się wcale nieźle, grała bowiem ambitnie i z wielką chęcią zwycięstwa. W I połowie gra zupełnie równa. 1 pp. leg. zdobywa przypadkowo jedną bramkę przez prawe skrzydło w zamieszaniu podbramkowem. Biała Lipnik chce wyrównać, lecz wszystkie ataki niweczy obrońca Lasota i niezła pomoc wojskowych. W II. połowie zupełna przewaga wojsk., którzy też uzyskują kolejno trzy bramki przez prawe skrzydło, Makowskiego i Krawczyka. W ostatnich 10 min. goście nacierają i mają przewagę, podczas której uzyskują przez łączników 2 bramki. Z gości zasługują na wyróżnienie, lewe skrzydło, oraz prawy łącznik. U wojsk. bardzo dobry Lasota. Bramkarz Luberda miał też kilka szczęśliwych momentów. Rogów 5:2 dla gości. Sędziował przeciętnie p. Kaswiner.

21. IV. Biała Lipnik — WKS Pogoń 0:0. Gra z powodu ulewy trwała tylko 45 min. Zupełna przewaga Pogoni. Gra brutalna, przeważnie ze strony gości, głośne i niesportowe zachowanie się których na boisku robiło niemiłe wrażenie. Z obu drużyn sędzia wykluczył po jednym graczu za brutalną grę. W Pogoni grał Śliwa z Wisły. Sędzia p. Kasswiner, nie zauważył ręki obrońcy gości na polu karnem. Rogów 1:1. *Cze.*

Dużo się u nas mówi o sposobach i dążnościach do zrównania poziomu gry klubów wileńskich z pozostałą Polską, o sprowadzeniu trenerów, ba nawet graczy! Tymczasem dwie czołowe drużyny „Grodu Gedymina“ uznały za stosowne sięgnąć aż do odległego Bielska, po B klasową drużynę, mało znaną, bez większych walorów sportowych, stojącą na szarym końcu w mistrz. swego podokręgu. Czy taka drużyna może zareprezentować sport Małopolski, pokazać coś nowego, nauczyć czegoś? — Nie dziw więc, iż w oba dni publiczność nietylko niedopisała, lecz całkiem się nie stawiła. Jest to dobrą nauczką, by na przyszłość zarządy klubów trochę się wpierw namyśliły, nim kogoś sprowadzą. *Gr.*

Z Żyrardowa. Żyrardowianka I — Żyrardowianka II 4:0. Zawody treningowe. Doskonały materjał w rezerwie (Brzozowski i Szymański). — Polonja III — Żyrardowianka 6:2 (4:2). Zawodami temi otworzyła Żyrardowianka swój sezon. Wybitna przewaga techniczna Polonji. Najlepsi Heydrych II i Rutkowski (Żyr.), Krotkiewski i Olasek (Pol.). Boisko piaszczyste, przedstawiające Sacharę. Sędziował bardzo dobrze p. Szmid z Pol.

Z Jaworzna. 21. IV. T. S. Górnik — R. K. S Legja (Kraków) 0:7 (0:1). Bramki dla Legji uzyskali: Gargul 5 i Pietrzyk 2.

List z Wiednia.

Wielkie zdarzenia nastąpią w wiedeńskich sferach futballowych. Dnia 4 maja br. przechodzi austrjacki sport futb. próbę sił, której podołać odważyć się może tylko taki wódz, jak Hugo Meisl, austr. kapitan związkowy. Na 4 frontach ma w dniu tym Austrja na nowo wzmocnić swoje wybitne stanowisko, co nie będzie w każdym razie rzeczą łatwą.

W tym ważnym dniu ma jedenastka austrjacka wystąpić w Budapeszcie przeciw silnemu teamowi węgierskiemu i trzeba posiadać wiele optymizmu, aby po ostatnim wielkim sukcesie Węgrów przeciw Włochom oczekiwać zwycięstwa Austrji. W każdym jednak wypadku należy się spodziewać gorącej walki na gorącym gruncie budapeszteńskim i tylko większa waleczność i silniejsza wola będą tu decydowały o zwycięstwie. Kapitan związkowy Meisl zarezerwował i na te zawody najlepszych swych chłopców i jest się we Wiedniu co do tego zupełnie spokojnym, wie się bowiem, że każdy z osobna wyda z siebie wszystko dla sprawy ojczystego sportu.

Mecz międzymiastowy Berlin — Wiedeń odbędzie się w tymsamym dniu we Wiedniu i będą musieli Wiedeńczycy twardo walczyć, aby móc powtórzyć swój ostatni sukces berliński także w swem ojczystem mieście.

Trzecia reprezentatywna drużyna stanie w Kolonji przeciw teamowi Niemiec zach. i zaprawdę nie będzie miała łatwego zadania, aby móc się oprzeć tamtejszemu ostremu sposobowi gry.

II. klasa wystawia wreszcie czwartą drużynę, która ma spróbować z widokami powodzenia przeciwstawić się we Wiedniu II. klasie węgierskiej, mającej już za sobą sukces w Belgji.

Bliższe omówienie tych gier zastrzegam sobie w następnym liście.

Nadchodzące Święta Wielkanocne dadzą Wiedeńczykom skąpą, ale dobrą strawę. W niedzielę wielkanocną odbywa Sparta praska należny mecz rewanżowy przeciw Viennie, która starać się będzie wziąć rewanż za ostatnią klęskę w Pradze. Ponadto gości w niedzielę FC. Berno (Szwajcarja) u Hakoah, podczas gdy w poniedziałek wielkanocny gra Vienna z FC. Berno, a Hakoah z Unionem Žižkov z Pragi. We wtorek gra FC Hammarby ze Sztokholmu przeciw Wien. Sportklubowi, a we czwartek tenże klub przeciw Viennie. Goście szwedzcy są już od ubiegłego tygodnia we Wiedniu, poddani są tu pilnemu treningowi i mają zamiar reprezentować sport szwedzki jeśli nie zwycięsko, to w każdym razie zaszczytnie.

Wczorajsze gry mistrzowskie nie przyniosły w porządku tabelarycznym żadnej zmiany tak, że Amatorzy nadal prowadzą. Vienna nie mogła z powodu złego stanu boiska odbyć zaległego swego meczu z Herthą, następuje przeto tuż za Amatorami o 2 punkty, atoli z jedną grą mniej.

Z Wied. Zw. Futb. 1. czerwca br. mają wszystkie do Wied. Zw. F. należące towarzystwa złożyć oświadczenie, czy chcą nadal należeć do ligi amatorskiej, czy też do zawodowej. Że ta decyzja ma dla wielu towarzystw niezwykle wielkie znaczenie, wynika z tego, że dla małych, albo lepiej mówiąc, materjalnie słabszych towarzystw, egzystencja będzie bardzo utrudnioną, jeśli zechcą porzucić stanowisko amatorstwa, z drugiej zaś strony stosowanie przepisów o amatorstwie musi nastąpić znacznie dokładniej, albowiem w tym wypadku musi się wszak nareszcie zrobić porządek z zakapturzonem amatorstwem. Dlatego też wytłumaczonem jest zdenerwowanie w zainteresowanych sferach, albowiem nie można jeszcze mieć jasnego przeglądu przyszłego stosunku sił obu powyższych lig.

Praska i wiedeńska przyjaźń. 23 i 25 marca br. została Vienna zaangażowaną do Pragi na turniej DFC i Slavii, jako trzeci uczestnik, podczas gdy Amatorzy grać mieli ze Spartą 22 marca dla uniknięcia konkurencji. W ostatniej chwili wybuchła na nowo dawna ukryta kolizja między Slavią i Spartą i obydwa mecze wyznaczone i rozegrane zostały w tymsamym dniu, ba w tej samej godzinie, skutkiem czego specjalnie Vienna, która partycypować miała procentowo w dochodach, została ciężko pokrzywdzoną. Sparta zakontraktowany już miała od dłuższego czasu zaległy mecz rewanżowy z Vienną w poniedziałek wielkanocny tak, że Vienna postąpiła tylko bona fides, jeśli wynajęła Hakoahowi swój plac sportowy na „Hohe Warte“ na sobotę i niedzielę wielkanocną, celem odbycia podwójnego meczu. Lecz tu nagle wypowiada Sparta w ostatniej chwili termin poniedziałku wielkanocnego, ponieważ Slavia robi jej konkurencję w Pradze. Vienna obstawała przy dotrzymaniu umowy tak, że Sparta zgodziła się wreszcie na sobotę, lub niedzielę. Vienna jednakże chciała i Hakoahowi umożliwić rozegranie zakontraktowanego meczu i zaproponowała Sparcie rozegranie zawodów FC Berno z Hakoah jako przedmecz za 1/3 częścią z dochodów, co naturalnie gładko odrzuconem zostało i tylko pod tym warunkiem mogłoby być przeprowadzonem, gdyby się Vienna zobowiązała zagwarantować minimum odszkodowania w wysokości 40.000 kor. cz. Nie możecie może pojąć, że coś takiego jest możliwem? Wobec dobrych stosunków przyjacielskich wielkiej koalicji ze Spartą, będzie ostatnia dobrze musiała na to baczyć, czy i nadal nęcić będzie do Pragi wiedeńskie ofiary baranie, czy odprawi je tamże maksymalną sumą 10.000 kor. cz., we Wiedniu natomiast zażąda poczwórnej sumy tego, jako kontrybucję wiedeńskiej publiczności. Wiedeńskie towarzystwa są już przyzwyczajone do takich wypadków, atoli powyższy przewyższył wszystkie dotychczasowe.

13. IV. 24. *Wilhelm Löwy.*

List z Pragi.

12 i 13 kwietnia został przez Cz. Słow. Zw. Futb. zajęty. W wielkich miastach sportowych republiki urządzono turnieje na dochód ekspedycji olimpijskiej do Paryża, które dały nietylko dobry sport, lecz przyczyniły się do tego, iż ekspedycja zdaje się być finansowo zapewnioną. Obydwa praskie dni derb przyniosły czystego zysku około 1/4 miljona kor. cz.

W Pradze wystąpiły w szranki 4 kluby czołowe: Sparta, Slavia, DFC. i Victoria. I. dzień: Victoria — DFC 2:1, Sparta — Slavia 1:1, II. dzień: DFC — Slavia 3:1, Victoria — Sparta 4:2. Tak więc wyszła Victoria 4 ma punktami zwycięzcą. Po niej idzie DFC. z 2-ma punktami.

Najlepszą grę w obydwu dniach wykazał bezsprzecznie DFC mimo, iż pierwszego dnia przegrał on przeciw szybkiej i ambitnej drużynie z Žižkova. Natomiast zawiedli obydwaj faworyci swoich zwolenników.

Sparta przechodzi obecnie dotkliwy kryzyz w ataku, do którego wskoczyć musiał stary Janda. Ponadto straciła ona w grze ze Slavią na dłuższy czas swego słynnego środkowego pomocnika, Kadę, który nie z winy przeciwnika doznał złamania żebra. Ogólnie rozszerza się tu pogłoskę, że blondyn Hirzer z berneńskiej Makkabi będzie grał dla Sparty.

Także i Slavia zrezygnować musi na krótko ze swego

centra ataku, Vanika, albowiem musiał się on poddać operacji kolana.

Zwycięzca, Victoria Žižkov, posiada obecnie młodą, szybką i ambitną drużynę, która rokuje wielką przyszłość, jeśli pozostanie niezmienioną. Główną jej podporą jest obrońca Hojer jun., który dzisiaj jest znacznie lepszym od swego brata ze Sparty, najlepszego obrońcy republiki.

DFC gra najpiękniejszy futbal w Pradze. Jedenastka ta składa się z samych artystów eleganckiego futbalu, wśród których wybijają się szczególnie Patek i Less. DFC umiał w tym sezonie zdobyć sobie sympatję publiczności nietylko niemieckiej, ale i czeskiej, która całkiem objektywnie nagradzała wyczyny Niemców wielkim aplauzem.

Poza Pragą odbyły się jeszcze w Bernie, Pilznie, M. Ostrawie, Bratislavie, Pardubicach i Kladnie turnieje na dochód funduszu olimpijskiego i wszystkie miały godny przebieg i wzmocniły istotnie powyższy fundusz.

Na Wielkanoc mamy w Pradze gości szwajcarskich. Young Fellows grają w niedzielę wielkanocną przeciw Slavii, podczas gdy w poniedziałek wielkanocny stanowić będzie clou dnia mecz rewanżowy Slavia — DFC. Sparta gości we Wiedniu u Vienny.

15. IV. 1924. *K. E. Grätz.*

Mistrzostwa w Europie.

A n g l j a. Faworyt Cardiff City został zepchnięty na 4 miejsce, szczyt tabeli zajmuje narazie Sunderland, ogólnie przyznają jednak największe szanse Huddersfield Town.

A u s t r j a. Stan tabeli jest: 1. Amatorzy, 2. Vienna, 3. Rapid, 4. Sportklub. Między Amatorami, a Vienną leży rozstrzygnięcie.

H i s z p a n j a. Do finału stają F. C. Barcelona i tamtegoroczny mistrz A. C. Bilbao. Obie drużyny odprawiły przeciwników z wielką przewagą.

F r a n c j a. Olimpique (Marsylja) został szampionem Francji, bijąc we finale o »Coupe de France“ F. C. Cette 3 : 2

L u k s e m b u r g. Mistrzostwo na rok bieżący rozstrzygnięte. Wielokrotnemu mistrzowi, Fola-Esch, znów przypadł tytuł.

N i e m c y. W Niemczech poł. I. F. C. Nürnberg wysunął się na wierzch tabeli, w Niemczech półn. mistrzostwo zdobył H. S. V., a w środkowych Spielvereinigung (Lipsk). Ostateczna walka rozegra się prawdopodobnie między I. F. C. Nürnberg, a H. S. V.

S z k o c j a. Mimo, że mistrzostwa jeszcze definitywnie nię są zakończone, Glasgow Rangers mają dostateczną ilość punktów, by się mogli czegokolwiek obawiać ze strony innych drużyn. Celtic zajmuje tymczasowo trzecie miejsce.

S z w a j c a r j a. Nordstern (Bazylea) rozegra finał o mistrzostwo ze zwycięscą matchu Young Fellows (Zurych). F. C. Serwette odpadło wskutek klęski z Nordstern od dalszych rozgrywek.

W ę g r y. Mistrzostwo zdobył M. T. K., mając od drugiej w tabeli drużyny, FTC, o 10 punktów więcej. Następnie kroczą UTE.. BTC., VAC, Zuglo, Törekves, 3 okręg, Vasas, Kispesti, 33 FC., UTSE.

W S k a n d y n a w j i i P o l s c e mistrzostwa jeszcze nie zostały rozpoczęte.

MTK. zdobył poraz 11-ty mistrzostwo Budapesztu, pozatem jeszcze FTC był 8 razy mistrzem, a BTC dwa razy.

Lekka atletyka.

Zawody międzyklubowe Warszawianki.

Lekka atletyka warszawska ruszyła w tym roku z miejsca w wielkiem tempie. Po kilku biegach na przełaj, propagandowym chodzie naokoło Warszawy i dniu płotków Polonii, urządziła Warszawianka zawody ogólnopolskie z pełnym programem. Jednak tym na szeroką skalę zakrojonym zawodom, tradycyjnie nie sprzyjała pogoda. Silny wicher w dniu pierwszym, a do tego śnieg drugiego dnia, osłabiły wiele wyników w biegu. Mimo wczesnego terminu zawodów, zgłosiło się 81 atletów z 7-miu klubów warszawskich i 4-ech niestołecznych, z których tylko jedno Tow. S. G. z Mińska Mazow. stawiło się. Rezultaty naogół niezłe, jeśli się uwzględni fatalne warunki atmosferyczne i wczesny termin zawodów. Niespodziewanie dobre są wyniki w skokach, szczególnie w skoku w zwyż, gdzie podwójnie trjumfowała, poraz pierwszy stająca do konkurencji, drużyna Sokoła. Sokolice stanowią doskonały materjał atletyczny i już w pierwszym występie pobiły rekord polski w skoku wzwyż. Na zawodach poraz pierwszy też występował Cejzik (Polonia). Pokazał on »lwi pazur“ mimo braku treningu i przejściowej niedyspozycji. Rezultaty poszczególne:

Bieg 100 m. Po dwóch przedbiegach 1. Szenajch 11'5 s., 2. Prażmowski, 3. „Jam“, wszyscy z Warszawianki.

200 m. 1. Piątkowski H. (Polonia) 25'2 s., startowało 3-ech.

400 m. 1. Kostrzewski II. (AZS) 56'4 s., 2. „Jam“ (Warszaw.), start. 2-ch.

800 m. 1. Foryś (Warszaw.) 2 m. 12'1 s., 2. Jaworski (AZS) o 2 m., 3. Kostrzewski (AZS) o 7 m. Interesujący ten bieg mógłby wygrać Jaworski, gdyby nie przedwczesny zryw.

1500 m. 1. Foryś (Warszaw.) 4 m. 31 s., 2. Łukaszewicz (Polonia), 3. Karczewski (AZS). Poza konkursem Jaworski (AZS) przyszedł drugi.

3000 m. steeple chase. Walk-over Wituch (Warsz.) poza konkurszem. 1. Ziffer (Wisła) 11 m. 17 s.

5000 m. 1. Szelestowski (Polonia), 2. Łukaszewicz (Polonia), 3. Wituch (Warsz.), czas 17 m. 49 s.

110 z płotkami. Startuje 2-ch z Polonii. 1. Cejzik 19'1 s.

10.000 m. chód. Busiakiewicz (Polonia), 2. Suchcicki (AZS). Start. 4-ech.

Rzut kulą. 1. Cejzik (Polonia) 11'42 m., 2. Petrović (Polonia) 10'53 m., 3. Miazio (Warsz.) 9'56 m.

Dysk. 1. Cejzik (Pol.) 34'28 m., 2. Petrović (Pol.) 31'51 m., 3. Miazio (Warsz.) 29'60 m.

Oszczep. 1. Cejzik (Polonia) 43'79 m., 2. Jaworski (AZS) 43'62 m., 3. Klauner (Sokoł).

Skok w dal. 1. Sośnicki 6'15 m., 2. Rykowski 5'87 3. Świętochowski 5'72, wszyscy trzej z Polonii.

Trójskok. 1. Rykowski 11'98, 2. Sośnicki 11'87, obaj z Polonii.

Skok w zwyż. 1. Rokicki (Sokół) 167 cm., 2. Rogalski (Warszaw.) 157 cm., 3. Brande (Polonia). Start. 5.

P a n i e: Bieg 60 m. 1. Sadkowska (Sokół) 8'6 s., 2. Ułasiewiczówna (Sokół), 3. Liphardówna (Polonia).

Skok w dal. 1. Sadkowska 4'33 m. (bardzo dobry wynik), 2. Lubecka (Sokół) 4'26, 3. Żakówna (Sokół) 4'14.

Skok w zwyż. 1. Taboroniczówna 127 cm. Poza konkursem 131'5, rekord polski. 2. Witkowska 127 cm. 3. Sadkowska 121'5 cm. Wszystkie z Sokoła.

Rzut kulą pan. 1. Ułasiewiczówna (Sok.) 7'25 m., 2. Poruszewska (Sok.) 6'62, 3. Smidówna Sl. (Pol.) 6'48. *Br.*



I. i II. drużyna Wilji, dawniej Lauda, we Wilnie.

Po zamknięciu numeru.

Przegląd sportowy lokalny.

22. IV. Slovan (Wiedeń) — Wisła 2:2 (1:1). Czesi wiedeńscy postawili swego rodzaju rekord na swem wielkanocnem tournee po Polsce, grali bowiem 3 dni z rzędu (2 we Lwowie, 1 w Krakowie) i odpoczywając w nocy z poniedziałku na wtorek w pociągu ze Lwowa do Krakowa po bardzo ostrym meczu z Pogonią. I Wisła grała wprawdzie drugi dzień z rzędu, ale to jednak mały handicap, który czerwoni stracili przez osłabioną obronę lewą (Stopa), lewego łącznika (Reyman II) i pr. pomocy (Wójcik). Abstrahując od tego trzeba przyznać, że wyjątkowo piękna pogoda, a i kapela wojskowa usposobiły nieco weselej zmęczone drużyny i zmęczoną 5 tym z rzędu meczem fanatycznie futballową publikę krakowską. Toteż mecz był wcale ładny, szczególnie ze strony gości, którzy ze słynnym Bullą na środku ataku i wspaniałym prawoskrzydłowym Ecklem przeprowadzali szereg pięknych i szybkich ataków, nie realizujących się z powodu dobrej obrony Kaczora i Wiśniewskiego, a głównie z powodu kiepskiego strzału i pudłowania samego Bulli przed samą bramką. Mimo, że Wisła zdobywą w 1-szym kwadransie z kombinacji braci Reymanów przez Reymana I. piękną bramkę, wyrównuje Slovan ze solowego przeboju Eckla, po minięciu pomocy, obrony i Wiśniewskiego. Nie było to trudnem, gdyż zupełnie surowej grze Majcherczyka i Stopy przeciwstawili wiedeńczycy swój znakomity trójkąt, który wzorowo pracował, znacznie lepiej od swej lewej strony. Mimo bezsprzecznej przewagi gości przed i po pauzie wszelkie usiłowania pozostają bezskutecznemi, a piękna ich gra i ataki, wykazujące w przybliżeniu, jak wyglądać powinno operowanie piłką, pod bramką ustawały, być może z powodu zmęczenia. Ataki Wisły miały charakter bardziej sporadyczny, a słaba technika nożna i główkowa przeciw pewnej obronie Slovanu wystąpiły w całej jaskrawości, szczególnie u lotnych i szybkich, alé technicnnie surowych skrzydłowych. Mimo to jednak energja i upartość Wisły daje im prowadzenie z przeboju i doskonałego strzału Balcera, aczkolwiek po wydaleniu Kaczora za brutalną grę gospodarze grali w 10 tkę i Wisła zaryzykowała grę ze samym marnym Stopą w obronie. Przy stanie 2:1 idzie wódz Wisły, Reyman, do defenzywy i stara się utrzymać zwycięstwo, ale sprawiedliwość jest silniejszą i należne wyrównanie tuż przed końcem nadeszło ze strzału lew. łącznika Slowanu. Sędziował p. Rząsa, ciągle gwizdając, znacznie gorzej, niż zwykle.

2:2 opiewa wynik Pogoni lwowskiej i Wisły krakowskiej ze Slovanem wiedeńskim. Miara papierowa naszem zdaniem jest mimo wszystko niemiarodajną. Uważamy i Slovan i Vasas za lepsze zespoły od Wisły, Cracovii i Pogoni. Nie możemy się zadowolnić cyfrowymi rezultatami, musimy uzyskać jakościowe kwalifikacje zachodniej przeciętnej I. klasy. Najwyższy już czas! Możemy się cieszyć wynikami, ale nie ustawajmy w pracy.

Turniej wielkanocny Makkabi. Makkabi II. — ŻRKS 6:0, Makkabi III. — Kadimah 3:1, Hakoah — Dror 0:2, Jutrzenka III. — Gewira 2:2 (gra przedłużona).

Mistrz. rezerw klubów kl. A. Jutrzenka II. – Wisła II. 4:0. W Jutrzence grało 7 graczy I drużyny.

Z Katowic. 19. 4. IFCK. — K. S. Diana 1:1 (1:0). Zawody kwalifikacyjne o wejście do kl. A. na boisku Diany. Po przeszło 2 latach musieli stanąć do walki najzawziętsi rywale. (Jeszcze gorsi, jak Jutrzenka — Makkabi, lub Cracovia — Wisła). Toteż pomimo faktu, że zawodów nie afiszowano i dopiero kilka godzin przed zawodami ostatecznie się zdecydowano (zależnie od pogody) walkę rozegrać, na boisku zjawiło się kilkaset widzów. FCK. wchodzi na boisko z pewnością, zapowiadając Dianie wysokocyfrową porażkę. Diana cokolwiek trwożliwie, protestując zaraz przed rozpoczęciem gry. (Wyznaczony sędzia się nie stawił). Publiczność zaś wnioskuje „wielkie łamanie kości“.

Grę rozpoczyna nerwowo Diana, lecz FCK., bombarduje bramkę. Sypią się strzały na bramkę, przyczem wszyscy gracze z pogardą śmierci biją bądź to w piłkę, lub kości. Za foul strzał karny, zamieniony w bramkę na korzyść FCK. Powoli ataki FCK. słabną, gracze tracą głowę, przesuwają się ze stanowisk. Diana przechodzi do ataku i prowadzi grę. Gra strasznie ostra, sędzia musi często wkraczać. Po przerwie pierwsze minuty należą znów do FCK. Diana za wszelką cenę pragnie wyrównać i nagle uzyskuje silną przewagę. Bramkarz FCK. często jest atakowany i chcąc się zemścić całą siłą bije w na krok przed nim stojącego Machinkę II. tak, że piłka odbiła się do bramki. Dalsza gra należy do Diany, która często zagraża bramce FCK. Za kościobicie i boks, sędzia wyklucza z gry obrońcę FCK. Karny dla Diany przestrzelony. Rogów 8:3 dla FCK. Dzięki sędziemu nikogo nie przewieziono do szpitala, jak się publiczność tego spodziewała.

20. IV. IFCK. — Unja (Poznań) 2:0 (2:0). Powyższy wynik jest więcej przypadkiem, jak równikiem poziomu gry. Bowiem IFCK. w formie swojej strasznie spadł i nie przedstawia już tak groźnego przeciwnika, jak przed rokiem. Unja samem nazwiskiem FCK. była

cokolwiek speszoną. Toteż pierwsze minuty gry należą tylko do ataku FCK., który bombarduje bramkę Unji, zyskując 2 bramki. Obydwie bramki zostały „wduszone". W II. pierwszej połowy części, gra się wyrównuje. Po przerwie zaś jest pełna przewaga Unji, która jednak niema zdecydowanego napadu. Gra była fair, tylko Konietzko (FCK) usuwał graczy od piłki rękami, co rzadko zauważył sędzia. Z Unji najlepszym na boisku Kochański, obronie brak orjentacji. Najgorszą częścią był napad, który bez pomocy nie umiał poprowadzić piłki przed bramkę przeciwnika. Drużyna FCK. traci na dyscyplinie, obrońca Zaft, obrażony krytyką kapitana w II. połowie, zeszedł z boiska. Na lewem skrzydle zastępował Görlitza II. Reimann. Najlepszym z drużyny bramkarz. W pomocy dobry Konietzko, lecz za ordynarny.

21. IV. Unja (Poznań) — K. S. Mysłowice 06 2:1 (0:1). Ze względu na niepogodę gra skrócona o 30 min. Boisko bardzo śliskie nie pozwalało na dobre rozwinięcie gry. Pomimo tego tempo ostrzejsze, jak w dniu wczorajszym. Drużyna mysłowicka fizycznie o wiele silniejsza, gra bardzo ostro, brak jej jednak trójki w napadzie. Napad jest mało zdecydowany. Grę prowadzono równo. Rogów 2:2. Sędzia popełnił kilka zasadniczych błędów w spalonych, odgwizdując spalonego wtenczas, gdy gracz na grę wcale nie wpływał.

Z Mysłowic. 19 IV. K. S. Załęże 06 — K. S. Mysłowice 06 2:1 (2:0). Gra bardzo surowa, prowadzona od początku do końca w ostrem tempie Drużyna Załęża, technicznie lepsza, ma przez cały czas lekką przewagę. Mysłowice uzyskują bramkę z karnego. Załęże karnego nie wyzyskało. Publiczność zachowywała się bardzo burzliwie, tak przeciw graczom Załęża, jak i sędziemu, któremu groziło nawet pobicie. Sędzia p. Sędzielorz, dobry.

Z Tarnowskich Gór. 19. IV. VFR. (Tarnowskie Góry) — K. S. 07 (Huta Laury) 3:0 (1:0). zaw. kwalif.

Stan zawodów kwalifikacyjnych. 1) FCK. Katowice, 2) K. S. Załęże po 3 pkt. 3) K. S. Diana Katowice, 4) Zjedn. Graczy 01, 5) VFR. Tarnowskie Góry po 2 pkt. 6) Amatorski Klub Sport., 7) K. S. Mysłowice 06, 8) K. S. 07 Laurahuta po 0. pkt. *N.*

Z Łodzi. Union Obersch. (Berlin) — ŁKS 20. IV. 2:2, 21. IV. 2:1. Reprezentacja Łodzi — Turyści 5:0, Union — Naprzód 5:2, ŁTSG — Amat. K. S. (Król. Huta 1:0. (Rec. w nast. nrze z powodu nienadesłania przez tamtejszego korespondenta z niewiadomych nam przyczyn).

Z Torunia. Posnania (Poznań) — TKS 2:2, Pogoń (Katowice) — Sokół 4:0, Pogoń (Katowice) — TKS 2:5, Sokół — Posnania 4:2.

Z Poznania. Warta — Victoria (Berlin) 1:0 i 6:0.

Ze Lwowa. 23. IV. Pogoń — BTC (Budapeszt) 3:2.

Bieg okrężny Kurjera Poznańskiego w Poznaniu. 1) Dajewski (Stella Gniezno) 12'23·4", 2) Gondołewski (Olimpia Grudziądz) 12'25·4", 3) kpt. Baran (Pentathlon Poznań) 12'39". Startujących 55.



Moment z meczu Berliner Sp. Ver. — Makkabi w Krakowie. Nebenzahl (Mak.) broni w niebezpiecznej sytuacji.
Fot. Periy.

Rozmaitości sportowe.

Polska na Olimpjadzie. PAT. donosi z Paryża. Komisja footballowa komitetu olimpijskiego ustaliła termin przedrozgrywek piłki nożnej na 25 i 26 maja. W drugim dniu rozgrywek, to jest dnia 26 maja, rozegrany zostanie mecz między Węgrami, a Polską. — A zatem już w pierwszej turze natrafia nasza reprezentacja na najsilniejszego może przeciwnika na Olimpjadzie. Węgry dążą wszelkiemi siłami do zwycięstwa, czynią niebywałe przygotowania, wszyscy bez wyjątku gracze repr. oddają się pilnie treningowi olimpijskiemu, a niema żadnych nadziei, aby repr. Polski zdołała ich powstrzymać w zwycięskim pochodzie. Rekordowe zwycięstwo nad Włochami, które dopiero wyszły przeciwko Hiszpanji 0:0, świadczy najlepiej o obecnej formie teamu narodowego Węgier.

Strzelcy w mistrzostwie budapeszteńskiem Csontos (Ujpesti) 15, Jeszmas (Ujpesti) 14. Molnar (MTK) 14, Takacs (Vasas) 13, Pataky (FTC) 12, Horwath (BTC) 11, Palcsek (3 Okręg) 11, Opata (MTK) 11, Kautsky (Törekves) 11, Sefczik (Zuglo) 11, Orth (MTK) 8, Eisenhoffer (FTC) 8 bramek.

Duńscy wioślarze odmówili swój udział w Olimpjadzie.

Jansson i Sjöblom trenują intenzywnie atletów szwedzkich do Olimpjady.

Cz. Słow. Zw. Futb. udzielił Bulli zwolnienia. Bulla gra w Slovanie wied.

Austr. Zw. Futb. zakazał swoim tow. wdawać się w jakiekolwiek pertraktacje i układy co do meczów z manażerem cz. słow. Bardachem.

Sezon lekkoatletyczny we Lwowie rozpoczął się 13 bm. dwoma biegami na przełaj: międzyklubowym Hasmonei i wewnętrznoklubowym Pogoni. Bieg Hasmonei zgromadził przy starcie 13 współzawodników: 9 z Hasmonei, 2 Czarnych 2 z Metalu. Trasa około 3·5 klm. 1. Fisch (H) 13·25, 2. Steckow (Cz.), $14{\cdot}12^{4}/_{10}$, 3. Freund (M), 4. Rosenbusch (Cz.), 5. Hellman (M). Do mety przybyli wszyscy współzawodnicy. Zwycięzca Fisch, otrzymał żeton bronzowy, wędrowną nagrodę: memorjał bł. p. J. Parisera. — W biegu Pogoni wynosiła trasa 6 klm.: 1. Halicki 25·22·5, 2. Prugar 26·45·, 3. Krzywobłocki, 4. Piątkowski, 5. Skalski.

Paryż — Lüttich grają 29. V.

Arne Borg przepłynął w Honolulu 880 yardów w rekordowym czasie $10.43^{3}/_{10}$ s. 2-gi Kahele w $11.31^{4}/_{10}$ s. Nazajutrz przepłynął Arne Borg znów 400 m. w fenomenalnym czasie 4·59. Dotychczasowy rekord światowy Weissmüllera wynosił $5{\cdot}06^{6}/_{10}$ s.

Międzynarodowy Kongres prasy sport. odbędzie się w czasie paryskiej Olimpjady od 13 do 15 lipca.

Drużyna rugby z Heidelberga (Niemcy) pobiła Manchester (Anglja) 8:5 (0:0). Wynik ten jest senzacją.

Mecz pływacki Paryż — Antwerpja w Paryżu wygrał Paryż 26:16 p. Mecz waterpolo wygrała natomiast Antwerpja 6:2.

Proponowany mecz Wiedeń — Praga na 1. V. zostanie odłożony.

Amatorzy (Wiedeń) grają 1. V. w Mor. Ostrawie z Mor. Slavią, 4. V. zaś w Niemczech.

Sportklub (Wiedeń) gra rewanż z DFC. w Pradze 1. V. br.

Reprezentacja Turcji planuje po Olimpjadzie tournée po Szwecji.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.